



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 9. I. 1964 Nr 7 (6195)

Rozmowy ZSRR — USA w sprawie wymiany kulturalnej

W dniu 7 stycznia rozpoczęły się w Moskwie radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie wymiany kulturalnej na lata 1964—1965.

Depesza Mao Tse-tunga do Wł. Gomułki

Przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tung nadesłał na ręce I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki depeszę, której treść brzmi: „Skladam Wam, Drogi Towarzyszu, serdeczne podziękowanie za życzenia przesłane przez Was w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu moich urodzin. Życzę narodowi polskiemu nowych osiągnięć w budowie socjalizmu. Niech z każdym dniem umacnia się i rozwija braterska przyjaźń między narodami chińskim i polskim”. (PAP)

Największa elektrownia wodna w Europie

Praski korespondent PAP red. Zenon Wilczewski donosi: W bratysławskim „Hydroprojekcie” oraz w podobnym zakładzie na terenie Budapesztu trwają obecnie prace nad planem budowy dwóch wielkich elektrowni wodnych na Dunaju o łącznej mocy 300 MW. Elektrownie — największe w Europie środkowej — wzniesione zostaną na granicy państwowej wspólnej Węgier i Czechosłowacji i Węgier.

W skali rocznej zapewnią one dostawę 3,8 mld. kWh, z których 1,9 mld. kWh otrzyma na potrzeby swej gospodarki CSRS i tyleż samo Węgry. (PAP)

Johnson wprowadza środki ostrożności

Prezydent Johnson wprowadził środki ostrożności, które mają zmniejszyć możliwość sparaliżowania pracy rządu USA wskutek nagłej śmierci lub nieobecności ministrów.

Johnson rozporządził, aby w razie podróży lotniczej ministrowie nie lecieli razem w zbyt licznej grupie. Prezydent ustalił ponadto, iż stolicy USA nie może opuszczać jednocześnie zbyt wielu ministrów. (PAP)

Prasa francuska o procesie oświęcimskim

Prasa paryska pisząc o wznowionym w Frankfurt nad Menem procesie katów Oświęcimia przypomina okrucieństwa i zbrodnie, jakich dopuścili się oskarżeni, których olbrzymia większość odpowiada z wolnej stopy.

Dziennik „Aurore” podkreśla, że władze Niemiec Federalnych zdecydowały się na ich aresztowanie dopiero wtedy, gdy zbrodniarze zostali zdemaskowani przez byłych więźniów Oświęcimia. (PAP)

Najlepsze w konkursie Min. Rolnictwa

Ok. 60 proc. wszystkich POM-ów w kraju uczestniczyło w roku ubiegłym w zorganizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa konkursie w siewu wapna nawozowego.

Pierwszą nagrodę Ministra Rolnictwa uzyskał POM Kamień z woj. szczecińskiego, druga — POM Świdwin, woj. koszalińskie, a trzecią POM w Opatoniu. (PAP)

Rolnicy zaczynają już myśleć o wiośnie

Z relacji fachowców wynika, że dotychczasowe mrozy nie zaszkodziły ozimom. Brak śniegu — zjawisko, którego skutków rolnicy szczególnie się obawiają jeśli towarzyszy mu mróz — przy obecnej nieznacznie powyżej zera temperaturze nie jest groźny. Dodatni wpływ mają małe wahania temperatury między dniem i nocą oraz niezbyt duże nasłonecznienie.

W wielu wsiach zaczyna się już myśleć o wiośnie. Bardziej zapobiegliwi rolnicy gromadzą nasiona, zakupują nawozy, środki ochrony roślin. POM-y remontują sprzęt. W PGR-ach i gospodarstwach nasennych przyspieszono omloty zbóż nasiennych.

Nie nabrała natomiast jeszcze większego rozmachu wymiana nasienia ziemniaków, choć gospodarstwa produkcyjne dysponują już znaczną jego ilością. Szkoda, gdyż obecny okres szczególnie sprzyja wymianie. (PAP)

Pełne uruchomienie rezerw — zwiększenie eksportu

Trudne zadania przemysłu maszynowego tematem narady aktywu z udziałem Wł. Gomułki

W środę w Warszawie odbyła się narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu maszynowego, poświęcona zadaniom 1964 roku w świetle uchwał XIV Plenum KC PZPR.

W naradzie uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką, Józefem Cyrankiewiczem,

Stefanem Jędrzychowskim, Konstantym Dąbrowskim, Eugeniuszem Szyrem, Franciszkiem Waniolą i Józefem Olaszewskim. Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk.

Podstawą wielogodzinnej dyskusji był referat wygłoszony przez ministra przemysłu ciężkiego — Zygmunta Ostrowskiego.

Udział produkcji przemysłu maszynowego w ogólnej produkcji przemysłowej kraju wyniósł w 1963 r. ok. 24 proc., zaś udział eksportu maszyn i urządzeń w ogólnokrajowym eksporcie — 34 proc. Wartość tego eksportu osiągnęła 2,3 mld. zł dewizowych.

Przed przemysłem tym stoi obecnie zadanie jak najlepszego wykorzystania posiadanych zdolności wytwórczych, podniesienia poziomu technicznego, zadanie aktywizacji produkcji eksportowej, oszczędniejszej gospodarki materiałami i surowcami.

W zakresie postępu technicznego wysiłki przemysłu pójdą w dwóch głównych kierunkach: opanowania i dostarczenia na potrzeby gospodarki i na eksport nowoczesnych urządzeń oraz wprowadzenia takich metod wytwórczych, które gwarantowałyby wzrost wydajności, zmniejszenie zużycia materiałów i obniżenie kosztów.

W br. przemysł maszynowy powinien uruchomić produkcję około 580 nowych typów maszyn i urządzeń, a także opracować dokumentację i wykonać prototypy ponad 600 nowych wyrobów.

Jeśli chodzi o poprawę metod wytwórczych, to w 1964 r. w zasadzie cały przysrost produkcji w przemyśle maszynowym (o 8 proc.) powinien być osiągnięty poprzez podniesienie wydajności, uzyskanie w rezultacie dokonywanych usprawnień technicznych. Plan postępu technicznego na ten rok zakłada oszczędność ok. 33 mln. roboczogodzin.

Mówiąc o sprawach eksportu referent podkreślił, że w porównaniu z innymi wysoko uprzemysłowionymi państwami — np. CSRS, NRD czy NRF, nasz eksport maszyn i urządzeń odgrywa o wiele mniejszą rolę w ogólnokrajowym eksporcie. Stąd też problemem węzłowym w przemyśle jest aktywizacja produkcji eksportowej. W tym roku zamierzenia na tym polu są bardzo poważne: przewidują wzrost eksportu o 24 proc., a jeśli chodzi o eksport do krajów kapitalistycznych — to aż o 44 proc.

W tej sytuacji wielkiego znaczenia nabiera zagadnienie nowoczesności i jakości wyrobów.

Należy wzmocnić także kontrolę nad przebiegiem realizacji zamówień eksportowych; w niektórych fabrykach notuje się tu szereg negatywnych zjawisk. Trzeba zapewnić większy udział zakładów i zjednoczeń w uzyskiwaniu zamówień eksportowych.

Wiele uwagi poświęcił mówca zagadnieniom dyscypliny pracy, zatrudnienia i funduszu płac. Na tym polu zarysowało się szereg ujemnych zjawisk. W 1963 r. należało do nich m. in. nadmierny wzrost zatrudnienia, godzin nadliczbowych i absencji. Np. godzi-

ny nadliczbowe wyniosły średnio 61 na jednego robotnika, tj. o 16 godzin więcej, niż w 1960 r. Obliczono, że gdyby zmniejszyć o połowę liczbę godzin nieprzepracowanych w przemyśle (opuszczonych bez usprawiedliwienia, delegacji do prac społecznych itp.), to można by uzyskać ok. 6 mln godzin produkcyjnych, co z kolei spowodowałoby znaczny spadek ilości godzin nadliczbowych. Niepokojące jest także to, iż nie w pełni przestrzegana jest zasada korygowania norm przy wprowadzaniu usprawnień organizacyjno-technicznych.

Przechodząc do problemów inwestycyjnych min. Ostrowski podkreślił, iż przyjęte kierunki inwestowania i określona polityka wykorzystywania rezerw stawią przed przedsiębiorstwami, zjednoczeniami i aparatem ministerstwa szereg zadań, a m. in. powiększenie stopnia zmianowości, rekonstrukcję i unowocześnienie parku maszynowego, mechanizację i automatyzację procesów. Z punktu widzenia

Dokończenie na str. 2

Imię „Siersza” dla córki indonezyjskiego górnika

Od kilku miesięcy w kopalni „Siersza” przebywa na praktyce grupa górników z Indonezji. Praktykant Aulia Isa, który pełni funkcje głównego mechanika w kopalni Ombilin na Sumatrze, otrzymał w tym czasie od żony wiadomość o przyjściu na świat dziesiątego z kolei ich dziecka — 5 córki.

Szczęśliwy ojciec, wysyłając z Polski depeszę gratulacyjną do żony, przekazał równocześnie swoją decyzję, ażeby córce nadać imię Siersza. W ten sposób Aulia Isa pragnie wyrazić swoją sympatię dla załogi kopalni „Siersza”, z którą zaprzyjaźnił się serdecznie.

Niezadowolenie USA

Departament Stanu USA wyraził we wtorek ubolewanie z powodu transakcji zawartej ostatnio przez jedną z firm brytyjskich z rządem kubańskim, a przewidującej sprzedaż Kuby kilkuset autobusów pasażerskich.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że transakcja ta godzi w starania USA, zmierzające do gospodarczej i politycznej izolacji Kuby.

Groźny pożar w „Diora”

29 jednostek straży pożarnej w akcji

7 bm. w późnych godzinach wieczornych w zakładach radiowych „Diora” w Dzierżonowie wybuchł groźny pożar. Pomimo energicznej akcji ratunkowej, w której brało udział 29 jednostek straży pożarnej, pożar wyrządził olbrzymie szkody. M. in. spłonęły dział montażowy, biuro konstrukcyjne i magazyn zbytu. Łączna powierzchnia zniszczonych przez pożar hal wynosi 3150 m kwadratowych.

Przyczyną pożaru ustala specjalna komisja. (PAP)

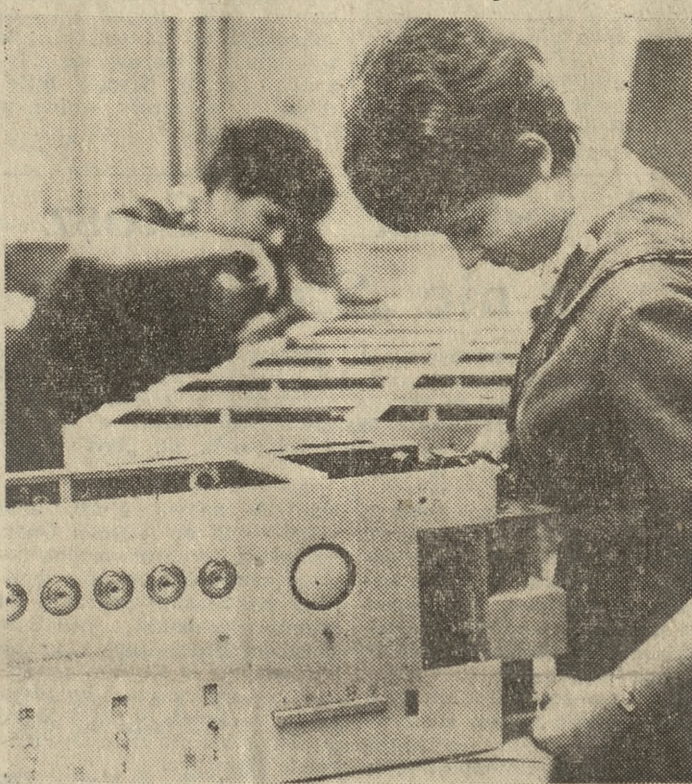
Morderstwo taksówkarza pod Białymstokiem

Mieszkańcy Białegostoku zostali wstrząśnięci potworną zbrodnią, która dokonana została 6 bm. na osobie taksówkarza 40-letniego Władysława Wojejszo.

W miejscowości Kurjany pod Białymstokiem znaleziono opuszczoną taksówkę marki „Wolga”, a w niej zwłoki zamordowanego kilkanaście godzin wcześniej taksówkarza.

W wyniku wszczętego natychmiast pościgu funkcjonariusze MO ujęli wkrótce dwóch osobników podejrzanых o dokonanie morderstwa. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska podejrzanych oraz bliższe szczegóły zbrodni trzymane są w tajemnicy. (PAP)

Nowa aparatura medyczna



W naukowo-technicznym Ośrodku Radiologii i Medycznej Elektryki w Dreźnie skonstruowano aparat pomiarowy do automatycznego liczenia czerwonych i białych ciałek krwi. Ten elektroniczny aparat oblicza w ciągu 5 sekund, po przyciśnięciu odpowiedniego klawisza, ilość krwinek badanego preparatu. Na zdjęciu: montaż pierwszej partii nowych aparatów pomiarowych.

Fot. — CAF

Chrońmy wodę przed zanieczyszczeniem

Pismo Urzędu Rady Ministrów

Urząd Rady Ministrów w piśmie do kierowników resortów i centralnych urzędów oraz przewodniczących prezydium WRN zwrócił uwagę na postulaty zawarte w uchwale Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawie ochrony wód przed zanieczyszczeniem.

Nawiązując do uchwały, pismo zwraca uwagę na konieczność zapewnienia w latach 1964—65 prawidłowego i terminowego wykorzystania przez poszczególne resorty środków, przewidzianych w rocznych planach gospodarczych na budowę, rozbudowę i modernizację urządzeń zabezpieczających wody przed zanieczyszczeniem. Niemniej ważną sprawą jest właściwa eksploatacja urządzeń wodnych.

Niezbędne jest opracowanie przez resorty w porozumieniu z organami gospodarki wodnej, programu rozbudowy urządzeń wodnych i ściekowych w latach 1966—70.

PAP

Tysiąc wiejskich klubów książki i prasy

11 stycznia w miejscowości Głowczyce w woj. koszalińskim uruchomiony zostanie tysięczny wiejski klub prasy i książki „Ruchu”.

Kluby cieszą się dużą popularnością. Otwarte są przez cały dzień, a nie, jak świetlice, tylko przez kilka godzin. W ciągu dnia odwiedzają je młodzież szkolna, wieśniacy — pracujący. Wbrew przewidywaniom, umożliwienie mieszkańcom wsi bezpłatnego korzystania z prasy — nie wpłynęło na zmniejszenie jej zakupów.

Przy pomocy ZMW „Ruch” zamierza objąć siecią klubów cały kraj. Następne 1000 klubów powstanie w pierwszym kwartale br.

Przewidziane jest także zakładanie klubów na szerszą skalę w miasteczkach i osiedlach. Z inicjatywą i propozycją współpracy w tym zakresie wystąpił do „Ruchu” KC ZMS. (PAP)

Plus 50 w Australii

W ciągu ostatnich dwóch tygodni na kontynencie australijskim panują nienotowane od 20 lat upały. We wtorek w zachodnich okęgach kraju zarejestrowano temperaturę 50 stopni Celsjusza w cieniu. (PAP)

Próba antypaństwowej demonstracji w Oranie

We wtorek koła reakcyjne w Oranie podjęły próbę zorganizowania antypaństwowej demonstracji; napotkali jednak na zdecydowany opór ze strony ludności. Mieszkańcy miasta z aktywistami Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego na czele, udzieliли natychmiastowej odprawy reakcjonistom. W środę prorządowa manifestacja zgromadziła ponad 200 tys. ludzi. Aresztowani chuligani staną przed sądem. (PAP)

Makarios: „Podział Cypru — nierealny”

Separatystyczna działalność wśród ludności tureckiej na Cyprze

W wywiadzie udzielonym agencji France Presse prezydent Cypru, Makarios oświadczył, iż jeśli strona turecka będzie się domagała na konferencji londyńskiej podziału wyspy, opuści on obrady.

Wszyscy dobrze wiedzą — stwierdził Makarios — iż podział wyspy jest rzeczą nierealną. Cypr jest krajem wolnym i nie uznaje obecnej ingerencji. Zgodziliśmy się wziąć udział w konferencji londyńskiej, aby przedyskutować konflikt cypryjski, lecz nie żeby słuchać czyichś rozkazów.

✱

Oświadczenie Kuczuka, że nie uznaje rządu cypryjskiego i że urzędnicy tureccy nie przyjdą do pracy, nie wywołało w Nikozji zdziwienia. Przypuszcza się, iż podjęte zostaną również inne kroki, mające na celu podkreślenie braku wszelkich kontaktów między ludnością turecką a państwem cypryjskim i tym samym postawienie konferencji w Londynie przed faktem dokonanym.

Przywódcy Turków cypryjskich omawiają nowy plan, przewidujący koncentrowanie ludności tureckiej. Według doniesień pisma cypryjskiego „Haravghi” plan ten już jest realizowany. Do samej tylko

Nikozji przybyło z okolicznych wsi 12 tys. Turków, spośród których 3 tys. jeszcze nie ma dachu nad głową.

Równocześnie radio Nikozji doniosło, że w Famagustie zebrał się przedstawiciel ludności greckiej i tureckiej, aby omówić wspólne akcje w celu przywrócenia wzajemnego zaufania. Radio nadawało w języku greckim apel, wzywający do pokojowego współżycia obu narodowości.

W istocie rzeczy przytaczająca większość ludności Cypru zdaje sobie sprawę, że wrogosć przynosi nieszczęścia masom pracującym i jest jedynie na rękę nieprzyjaciół Republiki Cypryjskiej. (PAP)

Echa orędzia N. S. Chruszczowa

Komentując orędzie premiera Chruszczowa skierowane do szefów państw i rządów przewodniczący brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju — Gordon Shaffer oświadczył, iż — jego zdaniem — „jeśli państwa zachodnie naprawdę szczerze pragną pokój, to powinny pozytywnie przyjąć te propozycje”.

Minister spraw zagranicznych Brazylii Araújo Castro oświadczył na konferencji prasowej, że orędzie N. S. Chruszczowa do szefów państw i rządów, wręczone przez ambasadora ZSRR prezydentowi Goulartowi, jest obecnie studiowane. Minister brazylijski dodał, że przygotowuje się odpowiedź na orędzie. (PAP)

Trudne problemy dla rządu algierskiego

Korespondent PAP w Algierii, red. T. Jackowski podaje: na czoło wysuwa się tu walka z rosnącymi kosztami utrzymania i wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Na posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Ben Bella podjęto szereg postanowień mających ograniczyć zjawiska spekulacji występujące w prywatnym sektorze gospodarki narodowej, tendencje do nadmiernej zyskowności i niepokonane do końca pozostałości wyzysku siły roboczej.

Trudne zadania przemysłu maszynowego

Dokończenie ze str. 1

wykorzystania rezerw problemem niezmiennie ważnym jest specjalizacja i koncentracja produkcji.

Wreszcie niezmiennie istotny problem w 1964 r. — oszczędność materiałów. W obecnej trudnej sytuacji materiałowej i surowcowej rezultaty przemysłu maszynowego w tej dziedzinie, mimo szeregu cennych osiągnięć, są niezadowalające. O wadze tego problemu niech świadczy fakt, że zmniejszenie zużycia wyrobów walcowanych w skali rocznej daje możliwość zwiększenia produkcji — licząc wartościowo — o ponad 1 mld. zł.

W przyszłości maszynowym od szeregu lat obowiązuje silna tendencja przedstawiania się na produkcję wyrobów mniej materiałochłonnych. Ten kierunek działalności powinien być wzmocniony.

Kończąc, min. Ostrowski podkreślił, że w realizacji trudnych zadań przemysłu maszynowego, ogromną rolę ma do odegrania aktyw partyjno-gospodarczy przedsiębiorstw produkcyjnych i konferencje samorządu robotniczego. (PAP)

O 7,3 procent wzrosną wydatki na świadczenia ubezpieczeń społecznych

Program działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — instytucji, obsługującej ponad 60 proc. mieszkańców kraju — jest tematem 2-dniowej narady, która rozpoczęła się 7 bm. w Warszawie.

Państwo przeznacza olbrzymie środki finansowe na pokrycie stale rosnących wydatków na świadczenia ubezpieczeniowe. W br. przewiduje się wydatkowanie 27,277 mln. zł, tj. o 7,3 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Ponad 50 proc. tej sumy przeznaczono na renty. Przeciętna wysokość wypłacanej renty wyniesie około 731 zł, a średnia wysokość nowo przyznawanej renty — ok. 830 zł.

W roku bieżącym wydatki na zasiłki rodzinne wyniosą

8,968 mln. zł, tzn. będą wyższe o 5,2 proc. od sum wypłaconych w roku ubiegłym.

Kredyty na zasiłki chorobowe wyniosą w tym roku 2,583 mln. zł, tj. o 4,1 proc. więcej od przewidywanego wykonania za rok 1963. W pierwszej połowie roku ubiegłego — nastąpił wzrost absencji chorobowej. W wyniku przeciwdziałania, nieuzasadnionemu wzrostowi tej absencji oraz współdziałaniu z przemysłową służbą zdrowia w zakresie rozwijania działalności profilaktycznej, w jesieni ub. roku nastąpiła wyraźna poprawa w tej dziedzinie.

Pozwala to przewidywać, że w roku ubiegłym przeciętny wskaźnik absencji chorobowej był niższy niż w r. 1962.

Kredyty przeznaczone w budżecie ZUS na leczenie sanatoryjne wzrosną w br. o 9,7 proc. Umożliwi to skierowanie na leczenie sanatoryjne ponad 10 tys. osób więcej niż w roku 1963.

Najważniejsze znaczenie — jak stwierdził prezes ZUS — Stefan Będkowski, ma prawidłowe wykonywanie przez za-

kłady pracy ich obowiązków w zakresie właściwej gospodarki funduszami ubezpieczeniowymi oraz troski o zapewnienie odpowiednich warunków bhp i stanu zdrowotnego załóg. W ostatnich latach coraz więcej spraw z ubezpieczenia społecznego jest załatwianych w zakładzie pracy. Jednym z najpoważniejszych usprawnień jest przejęcie przez zakłady, zatrudniające od 300 pracowników obowiązku kompletowania wniosków rentowych.

Po referacie wywiązała się dyskusja. (PAP)

Rozprawa z legendą

Redakcja wydania dzienników naczelnego dowództwa Wehrmachtu za lata 1940 do 1945 jest na ukończeniu i w przyszłym roku dzieło to ma się ukazać na półkach księgarskich.

Historyk zachodnioniemiecki — profesor dr P. Schramm, który prowadził ten dziennik do roku 1945 i zajmuje się obecnie jego publikacją, oświadczył w Hanowerze, że wydanie to rozprawi się z legendą, jakoby Niemcy hitlerowskie przeżyły wojnę w wyniku sabotażu i zdrady.

PAP

A jednak Wit Stosz a nie „Stwosz“

Powszechnie wiadomo, iż autorem wspaniałego ołtarza w kościele Mariackim był XV-wieczny rzeźbiarz — Wit Stwosz. Możemy to zresztą sprawdzić w encyklopediach. Tymczasem Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe przygotowuje prace prof. Stanisława Rospondy pt. „Wit Stosz”. Czyżby — pomyłka w druku?

Otóż nie. Zasiłga bowiem prof. Rosponda jest naukowe udowodnienie poprawności pisowni nazwiska wielkiego artysty. Brzmi ono: Wit Stosz. W skrócie dowód jest następujący. Na grobowcu Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie pozostał autograf brzmiały Wit Stwosz. Historycy sztuki odczytali „v” jako „w” i upowszechniono brzmienie — Stwosz. Tymczasem z punktu widzenia językoznawczego „v” w nazwisku rzeźbiarza należy czytać jako „u” (dowodzą tego zabytki ówczesnego piśmiennictwa), przy pomocy którego oznaczano wtedy długie „o”. A zatem poprawne brzmienie — to: Stosz.

Prof. Rospond udowodnił również przy pomocy odnalezionych po wojnie dokumentów, absolutnie słowiańskie pochodzenie XV-wiecznego rzeźbiarza, do którego „prezenty” zgłaszali Niemcy, a nawet Szwajcarzy. Mistrz Wit pochodził z miejscowości Horb, położonej na zachód od Lip-

ska. A nazwa Horb, albo Gorb — to po łukowsku Garb. Nazwisko Stosz utworzone zostało znów według powszechnego na Śląsku zwyczaju od imienia Stośław, podobnie Brosz od Bronisława, Stasz od Stanisława. O śląskim pochodzeniu rzeźbiarza świadczą także zachowane listy, które pisał typową dla ziem słowiańskich niemiecką.

Prof. Stanisław Rospond, pełniący od lat funkcję kierownika katedry języka polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim, położył duże zasługi w badaniach nad kulturą i językiem polskim na Śląsku oraz przy ustalaniu brzmienia dawnych nazw tutejszych miejscowości. Obecnie, na XX-lecie Polski Ludowej, przygotowuje on pierwszy tom naukowego słownika nazw śląskich. Wraz z prof. Stanisławem Bakiem uczyony pracuje równocześnie nad słownikiem gwar śląskich.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

sport • sport • sport

Piątka dla szkolnych lekkoatletów

Działaczom ZO SZS proponujemy dwie

Podczas minionego sezonu kilkakrotnie obserwowaliśmy na poznańskich boiskach piękną, sportową walkę najmłodszych lekkoatletów w ramach ligi szkolnej. Takie imprezy mają wiele uroku. Młodzież szkolna nie jest jeszcze zakażona bakcyliem komercjalizmu. Nie startuje dla „kadrowego” czy „olimpijskiego”, lecz walczy jedynie z czasem, przestrzenią i kolegami z sąsiedniej szkoły. Ci młodzi ludzie przypominają zawsze prawdziwych amatorów sportu.

Przykład dla młodych idzie z góry. Nauczyciele w nie są okrzykanymi twórcami „wunderteamów”, nie udzielają szumnych wywiadów prasowych i radiowych przed spotkaniami, pokochali młodzież i dla niej pracują na co dzień bez względu na wysokość honorariów i liczbę godzin.

Kiedy przed trzema laty tworzono szkolną ligę lekkoatletyczną, której patronowała redakcja „Sportowca”, fundując dla najlepszego zespołu

puchar przechodni, niewielu było przekonanych, że ta inicjatywa spotka się z tak spon-tanicznym przyjęciem u młodzieży i nauczycieli. Nawet w małych ośrodkach i wsiach powstały zespoły, które do słownictwa z sezonu na sezon robią kolosalne postępy, awansując w tabeli zbiorczej wyników ogólnopolskich.

Dotychczas bezkonkurencyjny w podsumowaniach wyników ligi był zespół MKS z Warszawy. Tak było do 1963 roku. Czy w tym roku uda się reprezentantom stolicy powtórzyć dotychczasowe sukcesy, trudno przewidzieć, bowiem w lidze szkolnej wyrósł groźny konkurent — Poznań. Wielkopolscy nauczyciele w przyłożyli się ostatnio solidnie do pracy i oto bezkonkurencyjna stolica została zagrożona. MKS I W-wa zdobył w 1963 r. 7672 pkt. (w pierwszej rundzie 3850, a w II — 3822). Poznań uzyskał łącznie 7418. Po słabym początku — 3559, miał doskonałą końcówkę 3859, co rokuje duże nadzieje na tego-roczny start.

Na oficjalnej liście 100 drużyn ogłoszonej przez „Sportowca”, w pierwszej 50-ce znalazło się sześć zespołów z Wielkopolski. Na 9 miejscu jest MKS Leszno — 6591, 19 MKS Kalisz — 6168, 26 MKS Poznań II — 6028, 42 MKS Chodzież — 5595, 48 MKS P-ń III — 5462.

Z prawdziwym niepokojem przyjęliśmy wiadomość o lekceważącym stosunku Zarządu Okręgowego Szkolnego Związku Sportowego w Poznaniu do wyników osiągniętych przez młodzież. Okazało się, że Poznań jako ostatni (i po kilku miesiącach z Warszawy) nadesłał wyniki. Ciekawe, że działacze w stolicy musieli się śleć o niezaprzaczeniu do robku wielkopolskiej młodzieży, opóźniając ogłoszenie ostatecznej listy, aby dać nam szansę. Po interwencji wysłano do Warszawy protokół, ale niestety, nie wszystkie. Czy to nie zakrawa na kpiny? Co ma dbać o nasz interes, jeżeli nie my sami?

Spodziewamy się, że ZO wyciągnie z tego odpowiednie wnioski i w nadchodzącym sezonie potrafi wywiązać się ze swego obowiązku.

Liczymy także, że nasza młodzież nabierze więcej zaufania we własne siły i zaangażuje skutecznie czołową pozycję. Szczerze jej tego życzymy. (Bod)

Porażka hokeistów z USA

Olimpijska drużyna hokejowa USA rozegrała w Pardubicach spotkanie z Czechosłowacją „B”. Zwyciężyli Czechosłowacy 3:2 (0:1, 0:0, 3:1).

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 4 bm. stwierdzono: 1 rozw. z 13 traf. — wygr. 58,803 zł, 79 rozw. z 12 traf. — wygr. po 744 zł, 938 rozw. z 11 traf. — wygr. po 61 zł, 6,061 rozw. z 10 traf. — wygr. po 9 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 5 bm. stwierdzono: 3 rozw. z 5 prem. — wygr. po 639,089 zł, 187 rozw. z 5 traf. — wygr. po około 10,200 zł, 11,191 rozw. z 4 traf. — wygr. po 256 zł, 188,521 rozw. z 3 traf. — wygr. po 15 zł.

W uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni), wysokości wygranych może ulec zmianie.

Kazuiści w działaniu

Akcja „przepustkowa” która — zgodnie z umową między pełnomocnikami rządu NRD i Senatu zachodniobermberskiego — miała trwać od 17 grudnia do 5 stycznia, zostanie, być może, przemieniona w instytucję stałą. „Może” — gdyż nie wiadomo jeszcze, co wyjdzie z rozmów, które NRD chciałaby rozszerzyć na różne sprawy, dotyczące współżycia Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Berlinem zachodnim; władze zaś Berlina zachodniego — zawęzić tylko do problemu przepustek. Ale trudności tych przyszłych rozmów nie do tego tylko się sprowadzają. Na podstawie doświadczeń z przygotowania wspomnianej „akcji”, można wyrobić sobie pogląd na temat kłopotów, które ta akcja stwarza... NRF i Senatowi Berlina zachodniego. Na podstawie tych doświadczeń można też przewidzieć, jaką taktykę w przyszłych rozmowach zastosuje ten Senat, inspirowany przez Bonn.

Propozycja wicepremiera NRD skierowana do Brandta, aby przedyskutować problem udzielania przepustek mieszkańcom Berlina zachodniego w celu odwiedzania krewnych w czasie świąt, nie wywołała wcale entuzjazmu w kołach „twardogłowych” chadeckich polityków. Coś innego jest bowiem postulować swobodny dostęp do Berlina wschodniego i narzekać, że władze NRD chronią swą granicę państwową, a co innego pertraktować z tymi władzami, na ich wniosek, w sprawie otwarcia tych granic. W pierwszym przypadku można było czynić

próby ukucia politycznych argumentów przeciw NRD. W drugim należało się do jednego stołu obrad z przedstawicielami rządu NRD, wbrew tym argumentom i wbrew teorii zachodnioniemieckiego monopolu na reprezentowanie całych Niemiec.

„To jest niedopuszczalne!” — wołał Reiner Barzel, p. o. przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu. „W ten sposób uznajemy de facto „strefę” (tak w NRF nazywają NRD). W ten też sposób przeczymy własnej teorii o przynależności Berlina zachodniego do NRF, oddajemy bowiem polityczną swobodę działania burmistrzowi Brandtowi”.

Ale i zwolennicy „przepustkowej” umowy gymnastykowali się, jak mogli, aby pozbyć jej z czech. umowy.

Krótko mówiąc, każdy argument jest dobry, aby udowodnić, że ani Bonn ani Berlin zachodni, broni Boże, nie uznają istnienia państwa, które ich obywatelom udzieliło zgody na wjazd. Na szczęście dla berlińczyków — rząd NRD, który miał na celu względy humanitarne, nie przejął się tą prawniczą kazuistyką. Zadowolili się tym, że umowa została uzgodniona i podpisana. Mało tego — wyraził chęć dalszych pertraktacji.

Co ciekawe jednak, to to, że nieomal nigdzie na Zachodzie zachodnioniemieckiej argumentacji „prawnej” nie podchwyciono. Słyszysz się tam natomiast głosy zdecydowanie z tą argumentacją

spreczne. W szeregu pism zachodnich stwierdza się np., że układ o przepustkach przełamal wstępne trudności dialogu pomiędzy Niemcami, że stał się precedensem nieodwracalnym i że w dalszej kolejności musi nastąpić szereg następnych porozumień. Ze tego zdania jest nawet Brandt, choć dalej się trzyma założeń, że NRD „nie istnieje”, wnosić można choćby z jego zgody na dalsze pertraktacje. W tym przypadku mocarstwa zachodnie raczej się zgadzają z nim, aniżeli z Barzelem.

Ale „precedens nieodwracalny” nie oznacza, że rozszerzanie kontaktów nie natrafi na poważne trudności. NRD może podchodzić liberalnie (czego dowodem była akcja przepustek) do spraw wstępu na swe terytorium, ale nie może się zgodzić na to np., aby jej obywatele byli dyskryminowani. To NRF i z jej inicjatywą mocarstwa zachodnie odmawiają np. udzielenia wiz wjazdowych Niemcom z NRD. To NRF, jeśli w końcu te wizy daje — częstokroć zatrzymuje w areszcie niemieckich widzianych gości z Berlina wschodniego, Lipska, Drezna, czy Poczdamu.

W dalszych więc rozmowach okazać się może konieczne uregulowanie także tych i innych problemów. Jeśli w konsekwencji do porozumienia nie dojdzie, to cała za to odpowiedzialność spadnie na tych, którzy chętnie mówią o „krzywdzającym” podziale Niemiec, ale „krzywdy” tej rozsądnie i z dobrą wolą usuwać nie chcą.

ANDRZEJ KOBUS

„KOZIOŁKI”
OGŁASZAJĄ
350 NAGRÓD NA 350 GRE.
K2

STU- DEN- CI

W Poznaniu mamy kilkanaście tysięcy studentów. Nie znamy ich właściwie, najczęściej zauważamy tych z pierwszego roku gdy w tramwaju, kinie czy ka-
wiarni, głośno manifestują, że są już studentami. Studentów na ogół lubimy, choć najwięcej badając i najczęściej ich właśnie krytykujemy. Chcemy dziś przedstawić naszym Czytelnikom studentów poznajskich, problemy ich środowiska, pokazać jak oni się uczą, co robią, gdzie mieszka. Słowem chcemy przedstawić Wam ludzi, w których wszyscy inwestujemy swoje zlotówki. Jacy są nasi studenci?

Na ośmiu wyższych uczelniach Poznania studiuje 12 tysięcy studentów. Bliżej 6 tysięcy jest ponadto na studiach wieczorowych i zaocznych. Są to jednak studenci nietypowi dla nas, starsi i już na stanowiskach. To problem oddzielny. Najwięcej studentów ma Uniwersytet, ponad 3,5 tysiąca. Po 2 tysiące mają Wyższa Szkoła Rolnicza i Akademia Medyczna. Na Politechnice studiuje około 1,8 tysiąca osób, a na Wyższej Szkole Ekonomicznej tysiąc. Najmniej, bo tylko 135 słuchaczy liczy Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych.

Siedliskiem poznajskich studentów są Winogrody. 3,5 tysiąca dziewcząt i chłopców mieszka tam w sześciu nowych i wielkich „akademikach”. Mają tu swój samorząd, teatry, kabarety, kluby

i kino. Republika studencka. Spotykają się tu na co dzień studenci trzech wielkich uczelni poznajskich. Działają antagonizmy międzyuczelniane, jest „w stylu” studentów WSR — nie lubią tych z Uniwersytetu i na odwrót. Nie ma w Poznaniu drugiego miasteczka studenckiego. Jedenaście pozostałych domów akademickich rozrzuconych jest po całym mieście. W największym im. Hanki Sawickiej przy Al. Stalingradzkiej, mieszka 800 studentek. Domy akademickie są przy pl. Curie Skłodowskiej, Lampego, Słowackiego i Wawrzyniaka. Część studentów AM mieszka jeszcze w tzw. Gospodzie Tar-gowej. Tylko niecała połowa studentów poznajskich mieszka w „akademikach”. Ciasnota w nich szalona, niewiele ponad 3 metry kwadratowe powierzchni na osobę. Poznaniowi, brakuje 4 tysiące miejsc w domach studenckich. Mieszkańcy DS-ów są jednak i tak najszczęśliwsi, pozostali z trudem znajdują prywatne kwatery w mieście, nieraz za grubą penię. O tym zaś, że studenci to przeważnie przy-słowiowi już hołysz, nie ma co mówić. Połowa to bardzo dużo! — korzysta z stypendiów. Na pierwszym semestrze otrzymują 300-złotowy zasilek, na II roku 450 zł, na III — 500, na IV i dalszych 550. Wielu studentów korzysta ze stypendiów fundowanych. Są one wyższe, sięgają 700 zł. Średnio statystyczny student otrzymuje od państwa około 3 tysięcy zł rocznie „na rękę”. Od 15—20 tysięcy w zależności od kierunku studiów kosztuje państwo rocznie jego nauka. Inwestujemy nie tylko w przemysł i rolnictwo, inwestujemy i w ludzi, 100 tysięcy wart jest jeden dyplom magisterski — tyle płaci za niego państwo (czytaj społeczeństwo).

Jak się uczą? Ze statystyki wynika, że nawet lepiej niż w innych ośrodkach, w każdym razie lepiej od tzw. średniej krajowej. Na stu studentów UAM przechodzi o rok wyżej 87, gdy średnia krajowa jest



niższa i wynosi tylko 82. Na Politechnice proporcje są jeszcze lepsze, 86 studentów poznajskich kończy rok, podczas gdy tylko 74 — statystycznych krajowych. Podobnie jest na pozostałych uczelniach. Najmniej „siada” na WSR, bo tylko siedmiu na stu w ciągu roku. Najczęściej ob-lęwają egzaminy i tracą w efekcie studia, studenci I roku. Na WSR i UAM 30 procent studentów odpada na pierwszym roku, na Akademii Medycznej trochę ponad 20 procent. Na dalszych latach od-siew jest już znacznie mniej-szy, niemniej np. na Politechnice i Akademii Medycznej tylko 38 procent studentów zapisanych na I rok, kończy w ogóle studia. Najwięcej na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego i na Uniwersytecie, bo ponad 60 procent. Najlepsze wyniki są na kierunkach humanistycznych, które są ponoć łatwiejsze.

Największy problem; przejść na II rok. Tu łatwo mogą odpaść przedstawiciele środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Ostatnio coraz więcej opiekują się nimi pracownicy nauki i sami studenci, poprzez swoją organizację. Jest nią Zrzeszenie Studentów Polskich. Prawie 90 procent studentów należy do Zrzeszenia. Zajmuje się ono wszystkimi sprawami środowiska studenckiego: sytuacją ekonomiczną i mieszkaniową, stołówkami, życiem kulturalnym, zdrowiem i nauką studentów. Dużo robi. Cieszy się coraz większym autorytetem wśród studentów. Opiekuje się też

studenckimi kołami naukowymi. To ruch samokształcenia i naukowo-badawczy samych studentów. Członkowie kół studiują najnowsze osiągnięcia nauki, uczestniczą w obozach naukowych, organizują różnorodne seminaria.

Delegaci kół naukowych uczestniczą też w zjazdach i konferencjach we wszystkich prawie ośrodkach akademickich kraju. Koła naukowe organizują też własne obozy naukowe. Studenci socjologii np. na jednym z takich obozów badali sytuację społeczną górników Kopalni „Adamów”, a geografowie problemy biologiczne Jeziora Żarnowieckiego. Ciekawie zapowiada się współpraca studentów z województwem zielonogórskim. Grupa studentów różnych specjalności zajmie się latem tego roku opracowaniem problemów społeczno-gospodarczych powiatów sułchowskiego lub gubińskiego. W pracy kół naukowych bierze udział ponad 1500 studentów, w 45 kołach. Najwięcej ich jest na Uniwersytecie, bo 18 (bliżej 700 członków). Działają też koła międzyuczelniane i środowiskowe. Ostatnio wybija się tu Koło Filozofów, które w Klubie „Od nowa” wystąpiło z ciekawymi imprezami otwartymi i dyskusjami nad różnorodnymi problemami współczesności.

Studenci znajdują też czas na pracę społeczną. Współpracują z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej. Sekcja studencka PKPS brała np. udział w zbiorze odzieży dla ofiar powodzi i pomagała w organizowaniu Klubu Starego Człowieka. Wartość studenckich czynów społecznych w ubiegłym roku akademickim ocenia się na 700 tysięcy zł. Składała się na nie praca fizyczna przy uporządkowywaniu miasta, sadzeniu drzewek i budowaniu dróg, a także organizowanie rozmaitych imprez i koncertów dla społeczeństwa.

Jaki więc jest student poznajski 1964 r.? Chyba jednak coraz bardziej zaangażowany we współczesność. Oczywiście, studenci są różni; no cóż, jest ich 12 tysięcy.

„Na podwieczorku w Nurcie”



Ruch kulturalno-artystyczny studentów poznajskich nabiera rumieńców działania. Niektóre zespoły teatralne i kabaretowe znane już są szerokiej publiczności, inne, bardziej skromne, działają jeszcze w ukryciu, tylko dla swojej własnej publiczności studenckiej. Dopiero gdzieś w połowie roku akademickiego zapowiadają inwazję na miasto. Zespołów studenckich jest w Poznaniu kilkanaście: cztery teatryki, trzy kabarety, chóry, zespoły muzyczne i jeden estradowy.

Jednym z ciekawszych jest studencki zespół estradowy „Nur-tu”. Ukrywa się on jeszcze pod nieco mylącą nazwą „Podwieczorku przy małej czarnej”, ale jest to właściwie kabaret, bez-prefensjonalny, studencki z tekstami „kradzionymi” głównie, ale są i własne. Gwoździem 29 z kolei „podwieczorku” były dwie miłe „piosenki własne” ze słowami Bogdana Dudka i muzyką Zygryda Klauza; ładne i dowcipne dekoracje Rafała Jesionowicza, oraz egzotyczna piosenkarka grecka, studentka Zauku Eleftheria.

W „Nurcie” i w ogóle na Winogradach szalenie modne jest piwo. Do winogradzkich piwoszy zaadresowane są piosenki z „Podwieczorku przy małej czarnej” w „Nurcie”. Poniżej drukujemy jedną z piosenek z ostatniego programu.

Tekst ANDRZEJ DOŁĘGOWSKI
Muzyka MIECZYSLAW URBĄSKI

A jak poszedł Stach na piwo

(według Konopnickiej)

A jak poszedł Stach na piwo,
tylko piwo, jako żywo!
buda piwa za trzy złote.
Na zwycięstwo, na ochotę.

Poszedł napić się za swoje,
siadł w gospodzie w gwarnym kole,
Zaszumiały jasne zdroje,
Zadzwońto szkło na stole.

I zaczęło się spokojnie,
ale chłopcy, jak to chłopcy:
po godzinie — jak na wojnie
lud się wali jako snopy.

A z głosińka rżnie muzyka,
skrzypi kiedys jazz wioskowy,
Stach o ławę się potyka
jakiś błąd i niezdrowy.

Późno w nocy leżał pod śliwą,
Spał pod drzewem aż do rana...
Rano poszedł. Gdzie? Na piwo!
Dana moja, dana dana...

Szósty sezon w „Od nowa”

Sześć lat temu przy Starym Rynku rozpoczął działalność kulturalną Klub Studen-tów „Od nowa”. Co prawda na początku przyjął on nazwę „Nawojka”, ale o tym już się nie pamięta. Związ-sza że tymczasem zrodziło się tu tyle przeróżnych inicjatyw, tyle zespołów i indywidualności nabierało tu skrzydeł, że każda z nich oddzielnie starczyłaby dla wy-mazania złej sławy „Nawojki”.

W klubie „Od nowa” powstał znany w naszym mieście tzw. „Teatr 5”, kierowany przez Stanisława Heba-nowskiego, stąd wylatuje do poznajskich i poza poznaj-skich klubów Kabaret Piosenki, prowadzony przez redaktora Andrzeja Napierale, tutaj działają Kabaret „Modliszka” i „Teatr trójkątnej sceny” (w których rej wodzą Stefan Mroczkowski i Adam Kochanowski), przez estradę klubu przewinął się też Studencki Teatr Drama-tyczny (kier. Dobrochna Du-nin Michałowska) a obecnie co dwa tygodnie rozwija swo-je łamy jedyny w kraju czy-tany dwutygodnik kulturalno

społeczny pod nazwą „Struk-tury”, w którym fotel redaktora naczelnego okupował w pierwszym sezonie red. Woj-ciech Burtowy, a w drugim — poeta i krytyk Edward Balcerzan.

Nie można również pomi-nać milczeniem innych, wy-jatkowych wprost faktów i wydarzeń, które tworzą histo-rię klubu, a równocześnie — wybiegają swoim znacze-niem i zasięgiem daleko poza jego ściany. Myśle chociażby o sławnej dyskusji nad po-znajskim przedstawieniem „Wesela” Wyspiańskiego, o niezapomnianym spotkaniu z wybitnym artystą, Piotrem Potworowskim, o wieczorze autorskim Jarosława Iwasz-kiewicza, Mieczysława Jastru-na, Juliana Przybosa, Tadeu-sza Różewicza, Jerzego Pu-tramenta, Lucjana Rudnic-kiego, Kazimierza Wyki...

Dyskusje teatralne i pla-styczne, wystawy plastyczne, Poniedziałki Poetyckie (o sze-

ścieletnim stażu), spotkania z wybitnymi naukowcami. Klub Myśli Politycznej, otwarte posiedzenia Kół Naukowych — to tylko niektóre z form i kierunków wielolet-niej pracy kulturalnej pro-wadzonej przez Klub „Od nowa” w środowisku studenc-kim i daleko poza nim.

Przypomnieć jeszcze wypa-da wydarzenie ostatnich ty-godni: powołanie w Klubie do życia Towarzystwa Przyja-ciół Opery, które już obecnie posiada przeszło 400 człon-ków i utworzyło w uczelniach poznajskich swoje koła. Klubem Studentów „Od nowa” istniejącym przy Ra-dzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich kieruje od początku Tadeusz Dębski, a kierownictwo artystyczne sprawowali tu poeci Marian Grześczak, Ryszard Danecki oraz Józef Ratajczak, od trzech lat związany z pracą klubu i pełniący tę funkcję obecnie. (jgr)

Zagraniczne wojaże

W czasie rozdziału miejsc na wy-cieczki zagra-niczne w ramach uczelnianych ZSP pa-nuje ogromne ożywie-nie. Listy kandyda-tów obiegane są przez setki osób, tak jak tablice z wynikami egzaminów wstęp-nych. Wojaże zagra-niczne są przedmiotem marzeń nie tylko studentów. Ale oni mają na nie największe szanse. Co roku prawie pięciuset po-znajskich studentów przekracza granice kraju. Najwięcej je-dzie do NRD, Związku Radzieckiego, Cze-chosłowacji i na Wę-gry. Kilkudziesięciu wyrusza na Zachód.

W ub. roku dziesię-ciu było we Francji i Anglii, kilku we Włoszech, Austrii, Holandii czy Szwaj-carii. Formy wyjaz-dów są rozmaite. Wy-cieczki turystyczne, setki osób, tak jak tablice z wynikami egzaminów wstęp-nych. Wojaże zagra-niczne są przedmiotem marzeń nie tylko studentów. Ale oni mają na nie największe szanse. Co roku prawie pięciuset po-znajskich studentów przekracza granice kraju. Najwięcej je-dzie do NRD, Związku Radzieckiego, Cze-chosłowacji i na Wę-gry. Kilkudziesięciu wyrusza na Zachód.

Oczywiście wyjeżdżają tylko najlepsi, przodownicy nauki, działacze, najaktyw-niejsi w pracy kół naukowych, no i tyl-ko ci, którzy znają języki obce. Selekcji kandydatów dokonu-ją sami studenci, na różnych szczeblach Zrzeszenia Studen-tów Polskich, poda-nia opiniują opieku-nowie grup i staro-

stowie roku, potem losy kandydatów wa-żą się w radach uc-zelnianych, a w końcu w Radzie Okręgowej. Dla wy-jeżdżających na Za-chód jest to egzamin wyrobienia politycz-nego i ideowego. Wszyscy zdają go do-skonale. Tam trzeba bronić wszystkiego co nasze, od ustroju poczynając, a na-żyłkach skończywszy. Jest się atakowanym, a przede wszystkim oglądanym, obserwo-wanym. To okazja do konfrontowania ich spraw z naszymi. I ma tę korzyść prze-ważnie, że radykal-nie leczy z kompleksu zagranicy, pozwala docenić to co nasze. Zagraniczni studenci przyjeżdżają też

do Polski. Gościmy ich co roku w Po-znaniu. W czasie wa-kacji jeden z domów akademickich na Wi-nogradach zamienia się w Międzynarodo-wy Hotel Studencki. Przyjeżdżają tu go-ście ZSP z całego świata. Najwięcej jest Rosjan, Niem-ców i Czechów, licznie reprezentowani są też studenci z kra-jów zachodnich. W minionych 2 latach bawiło w Poznaniu ponad 400 studentów francuskich, 150 ame-rykańskich, 100 duń-skich. Byli też przed-stawiciele krajów a-frykańskich i azja-tyckich. W sumie — 2200 pensjonariuszy miał Hotel w 1963 r. w tym prawie 2000 cudzoziemców.

Czy metamorfoza?

Co o studentach myśli społeczeństwo. Jaki obraz studenta 1964 r. wyrobił sobie ci, którzy stykają się z nim na co dzień, od kuchni, dostownie. Jaki jest ten student — pytałem pracowników DS-ów, bibliotekarzy, personel stołówek akademickich, tramwajarzy. Odpowiedzi były zaskakująco zbieżne, optymistyczne i pozy-tywne dla studenckiej braci. Studenci są lubiani. Są sympatyczni, ciekawsi niż przed paroma laty. Ich życie kulturalne nabrało rozmachu, a tak denerwująca wszystkich po-przednio postawa obojętności wyraźnie się cofa. Pozowanie na znudzonych przeżytych, też przestało być modne. „Gniewni młodzi” uspokoił się, spoważnieli. „Zadziślał” tu pra-widłowo surowy regulamin poznajskich do-mów studenckich, uchwalony przed dwoma laty przez kolegów rektorskie, zadziało też Zrzeszenie Studentów. Nie bez trudu i opo-rów wypracowało ono jakoś lepszą, pozytyw-ną atmosferę dla studiów. Dało ujście roz-maitym zainteresowaniom studenckim. Coraz rzadziej nudzą się oni, a to właśnie jest prze-cież najniebezpieczniejsze. Może to generalne chwalenie jest przedwczesne, ale jaskółki po-prawy są przecież widoczne. A oto co zaro-towałem w wędrówce po tropach stude-ntów.

Kierowniczka DS w Bloku „C” na W-gradach — Jolanta Pitak: Studenci są ogół sympatyczni, pracuje się z nimi dobrze. Dawniej było gorzej. Nieraz niemądrze mar-notrawili czas — karty, rozmowy o niczym. Obecnie coraz częściej wolny od nauki czas poświęcają na kultywowanie rozmaitych za-interesowań. Hobby Bloku „C” to fotografia.

Józef Bodyl, portier: Dobre chłopaki. Są sympatyczni, tacy „swoi”. Żeby jakieś awan-tury były — nie, tego nie powiem.

Kierowniczka zespołu DS-ów WSR, Maria Knitterowa: Studenci lubią szczerość. Łatwo można się z nimi dogadać. Są tylko bardzo uciążliwieni na zbyt natrętny dydaktyzm. Praca wśród młodzieży daje dużo zadowole-nia.

Salowa z Bloku „A” na Winogradach, Kry-styna Grześkowiak: Nie mogę narzekać. Pan-nienki są grzeczne, jak w domu. Tylko przy praniu, to i owszem, brudzą.

Kierowniczka żeńskiego domu studenckiego WSR, Maria Nowakowska: Praca jest przy-jemna, ciekawa. Dziewczęta przychodzą do nas z zawodami sercowymi lub popłakać po egzaminie. Z dziewczętami na ogół więcej kłopotów niż z chłopcami, a najwięcej już z młodymi mężatkami. Dzisiejsza młodzież jest bardzo szczerą i w gruncie rzeczy dobrą.

Mgr Wiktoria Posadzy i mgr Odona Mize-rowska z Biblioteki Uniwersyteckiej: Młodzież w bibliotece zachowuje się poprawnie, lepiej niż przed 3—4 lata. Jest bardziej sumienna. Ceni wspólne dobro. Niszczenie zbiorów zda-rza się bardzo rzadko. Prawda, że i rygory są surowe.

Anonimowa kucharka PSS: Nie narzekam specjalnie. Jak jest tło i nie patrzę, to wezmę dwa obiady. Są trochę nerwowi.

Anonimowy tramwajarz 15-ki: Studenci? Jak to młodzi. Weseli. Ale jak jadą, ci stu-denci z Winograd do „9”, to za te dwa przy-stanki czasem nie chcą płacić. Nie jak je-dzie sam; jak jadą w grupie. Ale w ogóle, to nie powiem, źli to oni nie są.

Rekapitulując: jak wynika z reporterskie-go sondażu, student poznajski anno 1964 jest raczej uprzejmy i sympatyczny, w każdym razie w miejscu swego zamieszkania. Cza-sami trochę pośmięci, czasami nie zapłaci za tramwaj, czasami zje dwa obiady na jeden numer. Jak to młodzi. A o tym, jak się uczą, piszemy w innym z artykułów na tej stronie.

P. S. W czasie wędrówek na studenckim szlaku tylko w domach akademickich UAM nie uzyska-łem żadnych wypowiedzi. Podobno Rektorat niechętnie widzi głosy swych pracowników w prasie. Dlaczego?

MATURA WE MGLE

Próbný rejs M/S „Francesco Nullo“ z silnikiem HCP

M/s „Francesco Nullo“, pierwszy statek wybudowany całkowicie w suchym doku Stocznicy im. Komuny Paryskiej w Gdyni, jest prototypem serii B/41. Oto jego najważniejsze dane konstrukcyjne: długość całkowita ponad 152 m, szerokość — ponad 19 m, wyposażony w silnik „H. Cegielski — Sulzer“ typu RD 68 o mocy 7 200 KM, zasięg pływania — 15 tys. mil morskich, nośność: 9 300 DWT jako otwarto-pokładowiec i 11 500 DWT jako zamkniętopokładowiec.

Wyjście prototypowego drobnicowca motorowego „Francesco Nullo“ na próby w morzu wyznaczono na piątek. Załoga i komisje odbioru stawiły się na burcie o godz. 18, tymczasem jednak kapitanat gdyńskiego portu nie zezwolił na wyjście statku z powodu niezwykle gwałtownego sztormu, który nadciągnął z północy i miliony ton wody postawił dębą. W nocy trochę przysięchło i w sobotę, 28 grudnia 1963 roku o godz. 9.03 m/s „Francesco Nullo“ z 200 osobami na pokładzie rzucił sprężynę i cumy.

Poza 46-osobową załogą pokładową i maszynową „Francesco Nullo“ wzięły w próbný rejs kilka wieloosobowych komisji, z ramienia stoczni, armatora, towarzystwa klasyfikacyjnego Lloyd'a i naszego Polskiego Rejestru Statków, a także drugi garnitur załogi, która za kilka dni przejmie statek od załogi stoczniowej.

Mgła, niezbyt dokuczliwa w porcie, daje się we znaki dopiero za falochronem. Holowniki wyprowadzają statek na redę, żegnają krótkim rykiem syren i oddają statek będzie samotnie borykać się z mgłą przez przeszło trzy doby. Zapis warunków w dzienniku okrętowym: widoczność 1,5—3 kabli, siła wiatru 5—6 skali Beauforta, stan morza 4—5, na Zatoce Gdańskiej pełna „czwórka“.

W takich warunkach atmosferycznych statek musiał zdać egzamin dojrzałości. Próba ciężka, dla statku i dla załogi. Trzy pełne doby nieustannych manewrów, zmian kursu, szybkości, prób wszystkich urządzeń statku wymagały od załogi wykazania maksimum sztuki nawigacyjnej i koncentracji. Próby statku w morzu były tym pilniej obserwowane, że egzamin zdawał przecież prototyp, a wynik miał decydować o ostatecznym przystosowaniu i wyposażeniu całej serii do obsługi linii indyjskiej Polskich Linii Oceanicznych.

Na dobrą sprawę m/s „Francesco Nullo“ miał odbyć próby w roku 1964, przyspieszenie prac wyposażeniowych i

wyjście na morze dosłownie na pięć minut przed dwudziestą jest jeszcze jednym wyznacznym gdyńskich „komunardów“, którzy od trzech lat dzielą prymat wśród wszystkich polskich stoczni morskich.

Drobnicowiec motorowy „Francesco Nullo“ przejdzie do historii polskiego przemysłu okrętowego i z tej racji, że w kadłubie tego statku zawarta jest 2-milionowa tona wodowodnych w Polsce statków. Dwumetrowej wielkości dwójka z sześcioma zerami towarzyszy statkowi do dzisiaj, wymalowana białą farbą na obu burtach. Ileż w tym statku dowodów kolosalnego postępu polskiego przemysłu okrętowego! Chwila rzeczywistości prowokująca do wspomnień: egzamin dojrzałości, życiowa próba konstruktorów budowniczych, kooperantów z całego kraju, nawigatorów.

Byłem świadkiem narodzin tego statku, jego chrztu i pierwszego muśnięcia fal. Teraz uczestniczę w najtrudniejszej chwili: egzaminie dojrzałości. Wspominam dzieje statku stając na mostku obok kapitana ż. w. Oskara Priefera, dowodzącego statkiem w jego pierwszym rejsie, przypominam je przysłuchując się o bradom komisji odbioru z ramienia armatora, urzędującej w kabinie kapitańskiej pod przewodnictwem inż. Kazimierza Moniaka z PLO.

Mgła z godziny na godzinę gęstnieje. Sygnały mgłowe statku raz po raz rozdzierają powietrze; znajdujemy się na uczęszczanym szlaku do Gdyni. Ruch, mimo mgły, bardzo duży. Stąd też marynarz „na oku“ urasta do roli opiekuna czegoś ducha statku, któremu — jak na złość — „wysiadł“ radar. Z radarem od początku zresztą były kłopoty i w rezultacie urządzenie radarowe nie zdało egzaminu. Ale to już nie wina stoczni, lecz kooperantów. Sprawa radarów rodzinnej produkcji zapełniała swego czasu szpalty gazet, nie będę więc do tego tematu powracał.

W niedzielę o godz. 21.58 zarządzono próby kotwiczzenia. Z trzaskiem poleciały kotwice, zmieniono światła „statku w drodze“ na kotwiczne i uruchomiono sygnały mgłowe „statku na kotwicy“. Próby wypadły na duży medal. Również w niedzielę statek przeszedł próby cyrkulacji i balastowania. W poniedziałek rano pogoda trochę poprawiła się, ale w południe ostatecznie rozwiały się nasze marzenia. Podobno mgła nad Zatoką Gdańską stanowiła konkuren-

cję dla słynnej londyńskiej mgły — takiego zdania był przedstawiciel Lloyd's Register of Shipping, inż. Langhamer, który brał udział we wszystkich próbach. Dlaczego drobnicowiec B/41/1 był budowany pod nadzorem Lloyd'a, a nie Polskiego Rejestru Statków? Po prostu dlatego, że m/s „Francesco Nullo“ jest prototypem i to prototypem podobno bardzo udanym, z którym Polska ma szansę wyjść na eksport. Stąd uzyskanie dla prototypu najwyższej klasy Lloyd'a jest dla naszej konstrukcji najlepszą wizytówką. Następne statki z serii B/41 przeznaczone dla polskiego armatora będą już budowane pod nadzorem PRS.

Wtorek: wszystkie próby przewidziane programem statku przeszły pomyślnie. Zastrzeżenia dotyczące jedynie drobnych usterek urządzeń i podzespołów zawinionych przez niektórych kooperantów przemysłu okrętowego. Nie ma natomiast żadnych kłopotów ani z kadłubem ani z silnikiem głównym, silnikami pomocniczymi czy kompresorami, również produkcji „H. Cegielski — Sulzer“, mimo że silnik główny jest pierwszym z nowej serii RD 68 wyprodukowanym w Poznaniu.

Stoimy na redzie gdyńskiego portu; wysoko wynurzony popielato-zielony kadłub o nieskazitelnej sylwetce z dwoma milionami na obu burtach. Z mijających nas statków polskich i obcych bander przyglądają się naszemu potworowi z zaciekawieniem. Widzę nawet lornetki w rękach marynarzy na innych statkach. Jest rzeczywistość co podziwiać. Proszę sobie wyobrazić, że np. komin — ten nie odciążający atrybut statku z napędem silnikowym — ewoluje się swą zakończony prawie całkowitym zanikiem. Na m/s „Francesco Nullo“ komin w stanie szczałkowym jest tak wkomponowany w nadbudówkę środkową, że nie znalazło się już na nim miejsce nawet na znak armatora. Dlatego po raz pierwszy czerwone litery PLO z trójkątem Neptuna umieszczone zostały na nadbudówce.

O godz. 14.20 podchodzą holowniki „Zubr“ i „Heros“, które wprowadzają statek do portu. Jeszcze raz elektryczny telegraf maszynowy na mostku m/s „Francesco Nullo“ rozjarzy się czerwonym napisem „cała wstecz“ i statek zastanie w bezruchu przy nabrzeżu wyposażeniowym „Komuny“. Jest godzina 15.25. Na nabrzeżu zapalają się pierwsze światła, wszyscy składają sobie życzenia Dosiegi Roku. Rzeczywiście, przecież to Sylwester, ostatni dzień Starego Roku. Dobrze, że zdążyliśmy.

STANISŁAW K. SZWENTNER

Zagłada farmerów

Toczące się w Brukseli od listopada do 23 grudnia ubr. obrady nad zagadnieniami rynku rolnego Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) przyniosły uzgodnienie stanowisk w większości kwestii spornych. Starły się na tej płaszczyźnie interesy Francji i zachodnich Niemiec i nie w zasadzie nie wskazywało, że porozumienie zostanie osiągnięte. Delegacja niemiecka nie chciała dopuścić do obniżenia cen żywności, które wynosiły w 1963 w jej kraju 11 dolarów za cetrar wobec 8 dolarów płaconych we Francji.

Dramatyczny przebieg obrad brukselskich, które w III dekadzie grudnia trwały niekiedy do rana, odsłonił głębie sprzeczności interesów na Zachodzie. Dotyczy to przede wszystkim rolnictwa. Rozpoczęta ofensywa monopolu na mąkę i średnie gospodarstwa rolne niesie zagładę drobnym rolnikom.

Czasopismo „Saturday Evening Post“ pisze, że: „techniczny huragan w rolnictwie jest tak samo silny jak automatyzacja w przemyśle i po-

woduje szybkie łączenie farm (czytaj: likwidację mniejszych — red.) oraz zmniejszenie ludności rolniej prawie o 1 milion osób rocznie“.

W USA w ciągu ostatnich trzech lat od 1960 do 1962 r. likwidowano około 600 000 farm, w latach najbliższych oczekiwana jest likwidacja jeszcze około miliona małych i średnich gospodarstw. We Francji jesteśmy również świadkami kapitalistycznej koncentracji rolnictwa i wypierania małych i średnich rolników. W 1929 r. liczba gospodarstw powyżej hektara wynosiła 2,95 mln. w 1956 r. liczba ta zmalała do 2,11 mln.

W tychże latach gospodarstwa poniżej 10 hektarów straciły 44 procent powierzchni, natomiast liczba gospodarstw powyżej 50 hektarów wzrosła o 70 procent. Proces likwidacji małych i średnich gospodarstw rolnych rząd francuski przyspieszył przez wydanie ustawy „o orientacji rolniej“ i następnie noweli do niej „o przebudowie struktury rolniej“. W wyniku interwencji państwa, według spisu przeprowadzonego w marcu 1962 r. liczba zatrudnionych na roli zmniejszyła się

jeszcze o 1,29 mln. osób, to jest o jedną czwartą.

W rolnictwie zachodnich Niemiec również obserwuje się wzmocnienie wielkich gospodarstw, typu kapitalistycznego, kosztem małych i średnich. Od 1949 do 1960 r. liczba gospodarstw o obszarze od 0,5 do 10 hektarów, zmalała o 361 000. W okresie od 1949 do 1962 r. opuściło gospodarstwa 1,5 mln. ludzi zatrudnionych w rolnictwie, to znaczy wywędrował ze wsi do miast co trzeci człowiek.

Pismo NRF-owskie — „Die Welt“, usprawiedliwiając ten stan rzeczy pisze, że „celem przebudowy struktury rolniej jest stworzenie gospodarstw, zdolnych do wytrwania w walce konkurencyjnej“.

Polityka „Wspólnego Rynku“ zmierza do takich przemian, które zmuszą około 8 mln. rolników we Francji i NRF, Włoszech i krajach Beneluxu — do opuszczenia warsztatów rolnych. Monopolistyczny kapitał, wypędzając chłopów ze wsi, stawia ich niemal w sytuacji bez wyjścia, gdyż miasta, w których wzrasta bezrobocie robotników przemysłowych, nie mogą wchłonąć nowej masy, przeważnie niewykwalifikowanych ludzi.

HENRYK BARAŃSKI

Praca

Gospodzie na stałe lub dochodzącą przymię zaraz. Zgłoszenia: Stary Rynek 24. 12978g

Pomoc domowa z gotowaniem pończaz. Dobre warunki. Poznań, Reymonta 7 m. 3. 13076g

Przyjmę dozorstwo w warunkach pokoj. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12768g

Pani — średnie wykształcenie, znajomość francuskiego, angielskiego przyjmę pracę (warunek pokoj). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12769g

Potrzebna pomoc domowa 3 razy tygodniowo na cały dzień. Oszmiana 7 m. 1 (Winogrady), godz. 8—11. 12773g

Pomoc domowa dochodząca 2 razy w tygodniu potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Stary Rynek 43 m. 4, godz. 9—11. 12789g

Pomoc domowa na stałe zaraz potrzebna. Dzierżyńskiego 6 — Pracownia obuwia. 12796g

Repasarka przyjmie każdą ilość pracy w dom. Tel. 620-77. 12799g

Tokarz potrzebny zaraz. Nowicki, Poznań, Gwardii Ludowej 25. 12833g

Ucznia powyżej 16 lat przyjmie. Introligatornia, Ogrodowa 11. 12845g

Pracowników do gospodarstwa rolnego przyjmie. Zgłoszenia: Wesołowski, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 12866g

Młody cukiernik poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12879g

Ucznia przyjmie Pracownia Tapicerska, Poznań, Garbary 53. 12905g

Pomoc domowa dochodząca do 4 osób potrzebna — referencje posiłkowe. Poznań, Dębica, Dzierżyńskiego 385 m. 14, godz. 18—20. 12907g

Kulturalna w średnim wieku znajmie się domem i dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12923g

Pomoc domowa na wyjazd do Warszawy potrzebna. Wiadomości: telefon 639-89 lub Palacza 124 m. 3. 12921g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Grunwaldzka 123 m. 2. 12516g

Opiekunkę do 1-rocznego dziecka przyjmie zaraz. Zgłoszenia: od godziny 17, Poznań, Raszyńska 15 m. 4, Molenda. 12952g

Potrzebna pomoc domowa na 3 godziny może być rezydentka. Warunki dobre. Kłobuckiego 24a m. 17. Zgłoszenia godz. 10—18. 12964g

Potrzebny pracownik na deputat w rolnictwie i dziedzinie. Brodowski, Krosno, poczta i pow. Wągrowiec. 12966g

Organista samotny (20 lat praktyki) przyjmie pracę w parafii wiejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12970g

Nauka

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Tad. Kościuszki 57 — organizuje kurs dla pałacików kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 9 stycznia 1964 r. o godzinie 16. Zajęcia będą odbywały się w godzinach popołudniowych. Zainteresowane instytucje prosimy o kierownictwo zgłoszeń pismem lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. 12934g

Tańców szybko uczyć: Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10837g

Udzielam lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Prądzyńskiego 13 m. 2. 12803g

Studium Języków Obcych ZNP w Poznaniu, ul. Różna 1/3, telefon 92-80, przyjmuje dodatkowe zapisy na kursy języka: niemieckiego, angielskiego i francuskiego, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 16—18. K61

Kupno

Kupię wózek na wysokiach kołach. Bogusławskiego 32 m. 2. 13068g

Betoniarke, stół wibracyjny oraz formy do wyrobu pustaków „Alfa“ kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12775g

Kupię przyczepę do Panonii w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12778g

Kupię każdą ilość dźwigarów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12786g

Kupię używany samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12885g

Kupię tokarnię. Oferty wraz z opisem i ceną kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12819g

Kupię przenośny garaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12968g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię silnik samochodu „Skoda“, kompletny ze skrzynką biegów, po kapitalnym remoncie. Szamotyły, Rewolucji Październikowej 8. 12931g

Kupię ciągnik „Zetor“ niski — rok produkcji od 1958. Brzezie 3, telefon Szlachcin 4a, p-ta Szlachcin, pow. Środa Wlkp. 12924g

Kupię samochód osobowy „Warszawa“ nowa, najchętniej z PKO. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12943g lub tel. 421-55. 12955g

Kupię samochód „Moskwicz“, „Octavie“ lub „Spartak“. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12955g

Kupię magiel ręczny duży, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12975g

Sprzedaż

Okazja! Spiesznie sprzedam samochód osobowy produkcji amerykańskiej, marki Chevrolet w idealnym stanie. Warsztat ślusarski, Kościelnik, Surzyńskiego 32. 12961g

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA



K8796

Wózek dziecięcy nowoczesny sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 21 m. 15. 12876g

Sprzedam ciągnik „Zetor“ T-25. Franciszek Sano, Kosowo, poczta Żydowo, pow. Gniezno. 12895g

Srutownik walcowy i silnik 7 kW sprzedam. Soltyński, Poznań-Górczyn, Górki 3. 12488g

Samochód „Wartburg“ sprzedam. Radosna 44, I piętro, godz. 15—17. 12902g

Sprzedam pianino „Westmeyer“ krzyżowe, w bardzo dobrym stanie. Kossaka 10 m. 4. 12925g

Sprzedam młodą krowę wysoko cielną. Poznań-Lawica (Wydm), Sławimiska 8. 12929g

Sprzedam maszynę do szycia „Lucznik“ elektryczną z oświetleniem. Sikorskiego 16 m. 8. 12934g

Sprzedam motocykle WSK (cena kupna 10 000 zł); maly przebieg za 7 000 zł. Junak prawie nowy 19 000 zł. Sufinowicz, Puszczkowsko, Wspólna 9. 12954g

Sprzedam telewizor 21 cali „Record II“, w idealnym stanie. Tel. 653-26. 12958g

Psa — pinczka sprzedam, młodego. Poznań, Umińskiego 25 m. 11, Siłbiski. 12963g

Sprzedam fortepian koncertowy, krótki, skrzydło, dobrej marki, płyta metalowa. Wiadomości: Gniezno, Roosevelta 60 m. 3, tel. 38-45. 12969g

Sprzedam szafę czterodrzwiową (szwardzka). Gwardii Ludowej 44 m. 6. 13005g

Sprzedam piec stałopalny emaliowany, mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13009g

LoKale

W Bydgoszczy mieszkanie dwupokojowe, komfort, nowe budownictwo, zamieszkałe, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12928g

Przyjmę trzech panów na pokój. Włoszakowicka 3 (Górczyn). 12781g

Zamienię duży pokój z kuchnią, samodzielne, parter — front na dwa piętra — z kuchnią, samodzielną, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12795g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres 1/2 roku. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12800g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, c. o. — nowe budownictwo na 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo oraz jeden pokój oddzielnie — pilne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12805g

Zamienię komfortowe mieszkanie w Gnieźnie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12810g

Zamienię mieszkanie samodzielne w Kolobrzegu na samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12812g

Wolontariści Filharmonii Poznańskiej poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Informacje — oferty w sekretariacie Filharmonii, Armii Czerwonej 81. 12844g

Małżeństwo poszukuje 2 pokoi — kuchnia. (Chętnie opieką nad starszą osobą). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12818g

Poszukuję pokoju dla samotnego inżyniera. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K63.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, nowe bloki (Lazary) na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12903g

Poszukuję pokoju z małą kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12914g

Pana na wspólny pokój przyjmie. Św. Trójcy 7 m. 1. 12933g

Oddam pokój na kilka lat, Platne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12939g

Zamienię samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, nie spółdzielcze na równorzędne tylko samodzielne, ewentualnie spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12942g

Małżeństwo poszukuje pokoju do 2 lat, gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12946g

Dwóch panów (bracia) poszukuje pokoju sublokatorskiego umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12956g

Mieszkanie dwupokojowe, kuchnia zamienię na dwa jednopokojowe z kuchnią, samodzielną, ewentualnie kawalerka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12959g

Na 17 miesięcy poszukuję niekierującego pokoju. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12974g

Nieruchomości

Spiesznie sprzedam 12 ha, łąka, zabudowaniem. Kaczmarek, Lutom, poczta Sieraków Wlkp. 384p

Kupię parcelę pod domek jednorodzinny około 500 m² — najchętniej ubrojoną — Grunwald, Junikowo lub Górczyn. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12827g

Sprzedam gospodarstwo 18 ha, ziemia przernoburaczana, zelektryfikowane, wodociąg, kanalizacja, pomini, międzylecie, poczta Damasławek, pow. Wągrowiec. 12771g

Kupię dom jednorodzinny, wyłączony, wolny, wprost od właściciela na terenie miasta Poznania lub miejscowości z dogodną komunikacją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12783g

Natychmiast sprzedam 1/2 ha wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia: Kubiak, Koszuty, poczta Koszuty, pow. Środa. 12817g

Każdą ilość ziemi buraczanej w pow. Wągrowiec sprzedam. Górski, Nowowiejskiego 20 m. 11. 12825g

Obiekt na ogrodnictwo, hodowlę przy Poznaniu sprzedam, w wydzierżawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12847g

Sprzedam gospodarstwo 8,62 ha żywym i martwym inwentarzem. Władysław Siemiński, Parkowo, pow. Oborniki. 12849g

Kupię domek szeregowy, może być do wykonczenia lub połowę domu jednorodzinnego do 100 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12851g

Spiesznie sprzedam połowę domu dwurodzinnego z ogrodem 2885 m² przy Poznaniu. Informacje: Poznań, ul. Zakł. planiska 79. 12861g

Sprzedam parcelę 785 m² przy ul. Czarna Rola — nadająca się pod budowę. Helena Burzyńska, Poznań 10, Gnieźnieńska 16 a m. 5. 12862g

Kupię działkę 1000—2000 m² na przedmieściu Poznania, ewent. z budynkiem gospodarczym, do wolnej zabudowy (warsztat rzemieślniczy). Dojazd tramwajem wzgl. autobusem. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12877g

Sprzedam działkę budowlaną, zadrzewioną. Poznań — Minikowo. Teofil Gradowski, Poznań, Opolska 53 m. 2. 12883g

Zamienię parcelę 1250 m², blisko Poznania na mieszkanie wyłączone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12909g

Zamienię domek, ogród własny (Poznań) na trawie — Gdansk — Gdynia lub w Bydgoszczy. Poznań, Jasna Rola 6. 12918g

Kupię domek jednorodzinny do wykonczenia przy granicy Poznania. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12932g

Sprzedam dwie parcele 1700 m², jedna oparkowana, zadrzewiona (druga nie), 2 km za Poznaniem, przy stacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12941g

Działkę 4,999 m², z prawem zabudowy, dobrą ziemią, w Rolnictwie, 10 min. od stacji sprzedam. Informacje: tel. 653-76, od godz. 18. 12945g

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA DROGOWEGO z c6o najmniej 3-letnią praktyką przyjmie z dniem 1 lutego 1964 r., **POWIATOWY ZARZĄD DROG LOKALNYCH W KOSCIANIE**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. W78

KIEROWNICTWO SPÓŁDZIELNI USŁUGOWO-WYTWORCZEJ KOLEK ROLNICZYCH W STRZAŁKOWIE, powiat Słupca przyjmie zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K104

STACJA HODOWLI ROSLIN OGRODNICZYCH W IŁOWCU poszukuje:

PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem na stanowisko starszego asystenta (względnie asystenta) w dziale hodowli ściślej.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracowników rolnych. Zgłaszać: Stacja HRO Hówiec, poczta Pecna, stacja kolejowa Hówiec, tel. Czempin 68. 13098g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W POBIEŻYŻKACH, pow. Poznań przyjmie zaraz:

KIEROWNIKA PIEKARNI.

Zgłoszenia wraz z referencjami prosimy kierować do Zarządu GS. W115

Zguby

Pręgowany, mały mieszaniec oraz inne bezpańskie psy (dwa boksery) odebrać w Schronisku dla Zwierząt. 12900g

3 owce zginęły w okolicy Edwardowa — Ławicy. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Włosenna 62, Krzyżaniak. 13085g

Zgubiono w tramwaju „czwórce” paczkę z pończochami do repasacji. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Śniadeckich „Swit”. 13091g

Zagubiono legitymację szkolną nr 10/63 wydaną przez TKWP, uprawniającą do korzystania ze zniżek kolejowych. Maria Panek, Chłudowo. 12927g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej z nazwiskiem Jolanta Wiethan, Poznań, pl. Bernardyński 1a m. 10. 13014g

Zgubiono indeks wydany przez UAM Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii — nazwisko Aleksandra Nowak. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Paderewskiego 11 m. 11. 13007g

UWAGA!

KIEROWCY ZAWODOWI, AMATORZY I MOTOCYKLIŚCI
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

organizuje

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

z zakresu nowego Kodeksu Drogowego dla kierowców którzy otrzymali prawo jazdy przed 1 kwietnia 1963 r.

Otwarcie pierwszego kursu nastąpi w dniu 11 stycznia 1964 r., o godzinie 16 w gmachu Z. D. Z., przy ulicy Kościuski 57.

Informacji udziela i przyjmuje zapisy, Sekretariat Zakładu, codziennie od godziny 8—20, telefon 548-47. K109

Zgubiono przepustkę nr 679 wydaną przez „Powo-gaz”, Antoni Bukczyński. 12930g

Zgubiono legitymację kolejową nr 7 wystawioną przez ZUS — na nazwisko Maria Bogusz, Dąbrowskiego 14. 13088g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20, 12075g

Tłumaczenie wszelkich dokumentów, legalizacja, tłumaczenia fachowe — wykonuje Zespół Tłumaczy Przysięgłych. Poznań, Nowowiejskiego 9, tel. 12908g

Zamrażarki, chłodnie przenośne i komorowe, wszelkiego typu usługi w zakresie chłodnictwa wykonuje — Warszawa Chłodniczy, Poznań, Dzierżyńskiego 70, 12926g

Uwaga! Pomieszczenia nadającego się na ciemnie fotograficzną najchętniej Łazarz, Górczyn — poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12947g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, stroje maskowe, ubrania, fraki. Długa 9. 12858g

Chromuje oraz srebrzy części motocyklowe re-flektory. Chromownia: Wrocławska 25 (podwórce). 13083g

„Józefina” szyć garderobę damską, modnie, terminowo. Poznań, Łukaszczyca 3. 12965g

Dysponuje zespołem muzycznym na zabawy karnewalowe. Gary, Jerzego 1 m. 14. 12979g

Oddam w dzierżawę gabinet i pracownię dentystyczną. Informacje: Halina Adolp, Słowackiego 30 m. 5, tel. 430-85, 13021g

Matrymonialne

Panna z gospodarstwem 6 ha poszukuje zamiłowanego rolnika od lat 25—35. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 383p.

Panna niebrzydka, wzrostu 158 z mieszkaniem posłubi kawalera bez na-logów do lat 36, chętnie technika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12813g.

Panna ze średnim wykształceniem, muzykalna, ładna, młoda pozna pana o dobrym charakterze, przystojnego (inżynier, technik) w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12842g.

Panna lat 25, z mieszkaniem, zapozna uczel-wego i życiowo zaradnego kawalera, w celu matrymonialnym. Poważne oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12940g.

PALAC KULTURY

ZAWIADAMIA że organizuje

Kurs Tańca Towarzyskiego

Początek kursu 15 stycznia 1964 roku.

Zajęcia odbywać się będą 2 razy tygodniowo. Kurs trwa 5 tygodni. Zajęcia prowadzi dyplomowani nauczyciele tańców towarzyskich. Informacje i zapisy Referat Uczestnictwa P. K., pokój 51. Spotkanie organizacyjne dnia 17 stycznia 1964 r., o godzinie 18 — pokój 105. K86

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23

zawiadamia

że dotychczasowe numery telefonów:

514-10 — 535-29 — 512-41 — 87-83

zostają z dniem 10 stycznia 1964 roku

zmienione na numer 543-31

Centrala łączy wszystkie działy. K170

Przewielebnemu Duchowieństwu, Znajomym, Lokatorom, Przyjaciółom, Krewnym, za serdeczne dowody współczucia, złożone kwiaty i wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi mojej ukochanej żonie i matce, sp.

Jadwidze Kurosińskiej

z domu KOLAŃSKA

SERDECZNE „BOG ZAPŁAĆ”

składa

MAŻ I SYN 13010g

Wielebnemu Duchowieństwu Ks. Władysławowi Kosce, Pracownikom PBP „Orbis”, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie drogiego męża, sp.

Józefa Meisnera

oraz Dr. Zdzisławowi Pukackiemu za troskliwą opiekę w czasie choroby,

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA 13013g

Dnia 6 stycznia 1964 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 59, nasz kochany wujek i kuzyn, sp.

Wacław Wrzesiński

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim, w piątek, 10 bm., o godzinie 11,30 a nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele św. Michała w sobotę, 11 bm., o godzinie 6.

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA 13114g

W drugą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego męża, naszego kochanego wujka, sp.

Stanisława Jarzembkiego

zostanie odprawiona msza św. żałobna w sobotę, 11 stycznia 1964 r., o godzinie 8 w kościele św. Trójcy na Dębcu.

O tym zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ 13123g

Dnia 7 stycznia 1964 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Władysław Krause

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarza na Dębcu, przy ulicy Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKI, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Dolna Wilda 16. 13110g

Dnia 7 stycznia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasz ukochany brat, szwagier, wuj i stryj, sp.

Stefan Tabert

długoletni pracownik służby zdrowia, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Orderem Czerwonego Krzyża.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, w piątek, dnia 10 bm., o godzinie 12,45.

W smutku pogrążona

RODZINA

K131

Dnia 7 stycznia 1964 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Kol. dr. B. Łajpowi

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy serdecznego współczucia

składają

Kierownictwo Asystenci Personel

I KLINIKI CHOROBY DZIECI

AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU 13106g

Dnia 8 stycznia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, ukochany ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

Teodor Łajp

powstaniec wielkopolski — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Wolność i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN I RODZINA

Poznań, Szczecin, Warszawa, Stęszew.

K132

Józef Murzynowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Piątkowie.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI

13090g

Bronisława Garbowska

Z DOMU JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

W smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Masztalarska 5, Trzcianka Lub., Nowy Dwór Maz. 13118g

Irena Gzyl

Z DOMU KUCZYŃSKA

Po nabożeństwie żałobnym, które zostanie odprawione w piątek, 10 bm., o godzinie 10 w kościele św. Anny we Wronkach — nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ 13132g

Zofia Zenker

Z DOMU KLUCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKI, ZIEĆIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, ulica Gwardii Ludowej 56. 13063g

Jan Świekatowski

były kierownik BUAD-u i b. przewodniczący Rady Zakładowej

W Zmarłym straciliśmy wartościowego i wzorowego pracownika oraz serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 stycznia 1964 r., o godzinie 15 na cmentarzu na Górczynie.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

PRZYM. ZRZESZENIA PRYW. WŁASC. NIERUCHOMOŚCI W POZNANIU K130

Jan Świekatowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 stycznia 1964 r., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążeni w nieutulonym smutku i ciężkiej żałobie

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI, WNUKOWIE I RODZINA

Poznań, Łódź, Bydgoszcz, Chocianów, Berlin, Chorzów. 13100g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelnny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. O-11

STYCZEŃ	Juliana
9	
czwartek	Słońce: 8.01—15.38

TEATRY

ZDUNSKA WOLA — „Wilki w nocy”; KALISZ — „W pustyni i w puszczy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Chcem się bać”; CZARNKÓW — „Lot kpt. Loya”; „Ukryte skarby”; GNIEZNO — Lech: „Rodzaj miłości”; Polonia: „Zbrodnia”; GOSTYN — „Światła na mordercę”; JAROCIN — „S. O. S. na Pacyfiku”; KALISZ — Wolność: „Trzecia licealna”; Oaza: „Powiernik pań”; KOSMOS — „Zacne grzechy”; Styłowe: „Spieniony nurt”; Syrena: „O chłopie co okpił śmierć”; i „Flap i Flap na bezludnej wyspie”; Kępno — „Rocco i jego bracia”; KOŁO — „Konik polny”; KŁODAWA — „Młode zielone”; KONIN — Górnik: „Rzymskie opowieści”; Energetyk: nieczynne; KOŚCIAN — „Synowie i kochankowie”; KROTOSZYN — „Wozy jadą na zachód”; LESZNO — „Czego pragnie Lola”; MIĘDZYCHÓD — „Dziabel morsk”; NOWY TOMYŚL — „Zabawna buzia”; OBOERNIKI — „Kanciarze Sp. Akc.”; i „Alicja w krainie czarów”; OSTROW — Roma: „Ziemia aniołów”; Słońce: „Opowieść lat płomiennych”; OSTRZESZÓW — „Ostatni kurs”; PILA — Iskra: „Kapral w matni”; Millennium: „Proces Oscara Wilde’a”; PLESZEW — „Kraźownik szos”; RAWICZ — „Biały kanion”; SŁUPCA — „Śniegi w żalobie”; SRĘM — „Czternaście dni”; SRODA — „Uczeń diabła”; i „Jak zdobył męża”; SZAMOTUŁY — „O 6-tej wieczorem po wojnie”; TRZCIANKA — „Pan marszałek i ja”; TUREK — „Zawróć głowy”; WĄGROWIEC — „Dzieci cyrku”; WOLSZTYN — „Modera- to Cantabile”; i „Aby kwitło życie”; WRZESNIA — „Maria z krainy jezior”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 Muz. i aktualności; 8.50 — O sytuacji chrześcijaństwa w Europie i Ameryce; 9 — Dla klasy IV pt. „Fryszka w drukarni”; 10 — „Niemcewicz w Szkole Kadetów” — tel. W. Mitner; 10.10 — Publicystyka międzynarodowa; 11 — „Ren — Czara” opow. G. Geryszyna; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas IV pt. „Portel generała Safana”; 14 — „Dotknięcie Midasa” fragm. pow. Carewa; 14.20 — „Z muzyki rosyjskiej”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 Mel. tan. gra Ork. Ted’a Heath’a; 16.15 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.35 — „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — „W kraju”; 17.25 — „Wyraji” — fragm. 2 pow. E. Nizuryskiego; 17.45 — Antena wynalazców; 18 — „Rytm młodych” 19 — Nauka jęz. ang.; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.45 — Miniatury muzyczne; 20.26 — Sport; 20.30 — Karol Maria Weber: „Wolny strzelec” opera.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. franc. — kurs wyższy; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10.30 — „Bęginia z orszaku Kuin-Lin” opow.; 11 — Z twórczości S. Prokofiewa; 12.45 — Z muzyki polskiej; 13.25 — Regionalna Kronika Kulturalna; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Gra Zespół Jazzowy „FAR” z Wrocławia; 15.20 — Mel. rozr.; 15.30 — Dla dzieci „Piotruś i pani profesor”; 16.25 — F. Grofe: Wielki Kanion Kolorado; 17.12 — Audycja publicystyczna z cyklu: „Inwestycje na cenzurowanym”; 17.25 — Konc. Pozn. Piętnastki Radiowej; 18.50 — Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej” audycja pt. „Dwa programy”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 20 — Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół „Jazz Rockers”; 22.10 „Hamulec bezpieczeństwa” słuchowisko wg opow. T. Kudlińskiego; 22.40 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

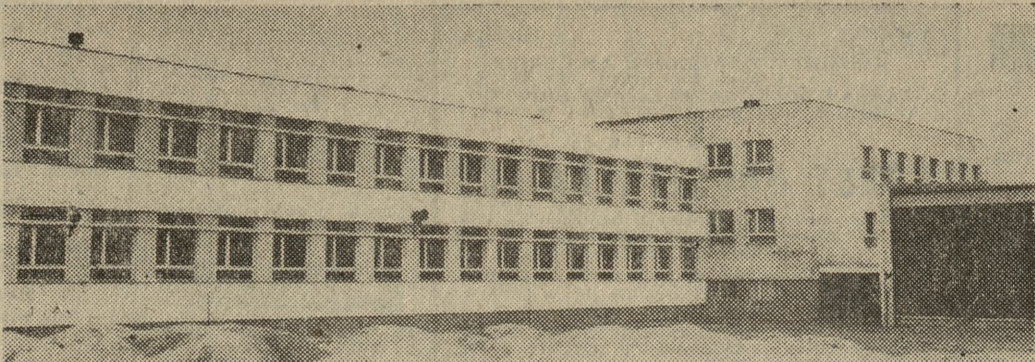
TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 10.55 — Język polski — kl. VI; 11.25 — Przerwa; 16 — TV Kurs Rolniczy; 16.45 — „Na półkach księgarskich”; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Dla dzieci: „Wyprawy TV przyjaciół”; 17.35 — „Przygody dziwnego psa...” — film; 18 „Kilka słów o programie TV”; 18.15 — Progr. z cyklu „Takt i nietakt”; 18.45 — „Tele-Echo”; 19.20 — „Spotkania z przyszłości”; 19.50 — Dobranoc — Dziennik; 20.30 — „Eksportowe nowości”; 21 KOBRA — „Pomyłka, proszę się wyłączyć”; 22 — Wiadomości TV i PKF.

Opowiadamy

K. S. Ostrzeszów. — Plamy z kawy na białej sukience usunąć można, pocierając 1/8 l ęgu na 3 l wody. Następnie tkaninę wypłukać w 10-procentowym roztworze antychloru i jeszcze raz w letniej wodzie. (2359)

K. K. z Kościana. — Kwiaty zimą należy podlewać wodą lekko podgrzaną, lub odstaną, tj. o temperaturze pokojowej. (2965)



Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa mieści się w nowym obiekcie, wybudowanym w zeszłym roku w Poznaniu. W doskonale wyposażonej w pomoce naukowe szkole przygotowują się kadry do zawodu m. in. tynkarza, murarza, hydraulika. Obok budynku szkolnego mieści się hotel „Młodego robotnika” na 500 miejsc.

Fot. — K. Przychodźki

Taniej nie znaczy gorzej

Wczoraj na konferencji prasowej dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Budowy Osiedli Robotniczych w Poznaniu, Feliks Of ierski poinformował dziennikarzy o wynikach i osiągnięciach w budownictwie mieszkaniowym oraz zapoznał z tegorocznymi zamierzeniami.

W zeszłym roku DBOR-y działające w Wielkopolsce oddały do użytku rad narodo-



NOWE SZKOŁY

OSTRZESZÓW — Ostatnio nastąpił odbiór techniczny nowych szkół podstawowych w Grabowie i Tokarzewie. Dotychczas dzieci w Grabowie uczą się w starym budynku nie posiadającym odpowiednich warunków. (Hp)

DLA WYGODY MIESZKAŃCÓW

WRZESNIA — Mieszkańcy tego miasta z zadowoleniem przyjęli fakt otwarcia niedawno przez PSS punktu usługowego prasowania koszul męskich. Natomiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej utworzyło tu ekspresową chemiczną pralnię czyszczącą garderoby. (K. St.)

WŁASNA SIEDZIBA

KALISZ — Nowy rok przyniósł działaczom kulturalnym pożyteczną placówkę. Jest nim nowoczesnie urządzone Miejskie Dom Kultury, w którym pomieszczenie znalazły m. in. ogniska plastyczne i muzyczne, zespoły muzyczne i teatralne oraz kawiarenka.

NA SCENIE „KANADA”

WRZESNIA — Po raz pierwszy w tym roku — 15 bm. mieszkańcy będą mogli oglądać sztukę Jana Kureczaba pt. „Kanada”. Sztukę tę wystawi Państwowy Teatr im. Aleksandra Fredry z Gniezna. (K. St.)

ODZNACZENIE POWSTAŃCA

KROTOSZYN — Z okazji obchodów 45 rocznicy Powstania Wielkopolskiego prezes Oddziału Powiatowego ZBoWiD, zastępca powstaniec Walenty Karpiewski odznaczony został Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa. (fk)

Wczoraj pisali do nas...

● Barbara Z., że wentylacja nawet w przebudowywanych ostatnio w lokalach i instytucjach nie jest najlepsza. Na przykład w pomieszczeniach pocztu przy placu Wiosny Ludów w Poznaniu duszno jak w tropiku. Coś zrobić, by chociaż w małym stopniu zniwelować zanieczyszczenia architekty.

● O braku leku pod nazwą Isopienalin Polfa produkcji Warszawskich Zakładów Farmaceutycznych donosi nam Karol M. prosząc jednocześnie, by ten dobry środek przeciw duszności znalazł się wreszcie w aptekach.

● Z wyjątkową grzeczną i miłą obsługą spotkałam się w drogerii „Uroda” przy ul. Armii Czerwonej przy „Orbisie” w Poznaniu — pisze do nas Czytelniczka Zofia K. i dodaje: — Nie myślę, że jestem idealną klientką. Lubię przetrząsnąć wiele drobiazgów za nim dokonam zakupu.

● Czytelnik E. P. proponuje, by w Poznaniu powołać do życia „klub taksówek oznaczonych”, których kierowcy wyróżniają się grzecznością i sumiennością. Byłoby to na wzór wrocławskiego „Kierowcy-gentlemana”.

● Zakończył stary rok ochocho Ochotnicza Straż Pożarna w Mikstacie. Naturalnie zabawą — z alkoholem. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby z tych napojów nie korzystali chłopcy ze szkół średnich. Czytelnik z Mikstatu proponuje, by zabawy ze sprządaż alkoholu młodzieży były zakazane także w Mikstacie.

wych, spółdzielni mieszkaniowych oraz zakładów pracy 6 709 izb mieszkalnych. Jednocześnie rozpoczęto budowę dalszych 10 tysięcy izb. Na ten cel wydano około 280 mln. zł. Średnio koszt 1 m² powierzchni użytkowej wynosił 2 169. Tymczasem w latach poprzednich kształtował się on następująco: w 1961 r. — 2 292 zł, a w 1962 r. — 2 252 zł.

W obecnym roku zaplanowano oddać do użytku gotowych izb 9 843, a rozpocząć 8 988. Na realizację tych zadań przeznaczają się 295 mln. zł. Jak z tego wynika w porównaniu z rokiem ubiegłym tegoroczne zadania rzeczowe są znacznie większe, przy nie zbyt podwyższonym limicie inwestycyjnym. Uzyskanie takich efektów jest możliwe dzięki obniżeniu kosztów 1 m² powierzchni użytkowej w ogóle, a szczególnie przez wprowadzanie budownictwa oszczędnościowego. Budowa ta metoda nie może jednak wpływać na obniżenie standardu mieszkaniowego.

Ubiegły rok stał się jakoby zaczątkiem tego budownictwa chociaż i w poprzednich latach starano się obniżać koszty budowy. W 1963 r. np. oddano dwa bloki mieszkalne do użytku w Kępnie i Krotoszynie, w których koszt 1 m² powierzchni użytkowej wynosił 1 888 zł.

W zeszłym roku uchwałą rządu wprowadzono do planu budownictwa oszczędnościowe. Ustalono że ten system obejmie 30 procent całego budownictwa planowanego w Wielkopolsce. Tymczasem efektów z tego budownictwa uzyskała się w tym roku 42 procent (koszt 1 m² powierzchni użytkowej nie przekroczył 1 900 zł).

Najwięcej izb mieszkalnych w województwie poznańskim powstaje w Koninie. Na 14 bloków rozpoczętych w 1963 r. 8 buduje się systemem oszczędnościowym. W tym roku przystąpi się do budowy dalszych 21 bloków w Koninie, z tego 10 powstanie w ramach budownictwa oszczędnościowego.

Proces przekształcania świadomości ludzi jest znacznie wolniejszy niż proces dokonujących się przemian natury gospodarczej. Toteż ogromnie ważną jest działalność instytucji czy organizacji, które proces ten przyspieszają. Do nich należą przede wszystkim biblioteki. Upowszechnianie czytelnictwa i planowa praca nad kształtowaniem gustów i potrzeb czytelników jest jednym z najważniejszych czynników kulturotwórczych w naszym kraju.

W województwie naszym (bez Poznania) pracuje 428 bibliotek oraz około 2000 społecznych punktów bibliotecznych. Zgodnie z planem, przewidującym punkt biblioteczny w każdej wsi zamieszkałej przez ponad 50 mieszkańców, brakuje nam jeszcze 1500 punktów bibliotecznych. Nie tylko jednak sieć bibliotek jest sprawdzianem stanu czytelnictwa, ale liczba i rodzaj czytelników. Chodzi przecież o to, by książka dotarła do tych środowisk, którym jeszcze kilkanaście lat temu potrzeba czytania była obca. Aby dotarła przede wszystkim do czytelnika wiejskiego.

Z bibliotek naszego województwa korzysta 176 tysięcy czytelników wiejskich. Jest to 13,5 procent ogółu mieszkańców. Dla rozszerzenia kręgu czytelników, a także dla spopularyzowania książek najwarteściowszych bibliotekarze podejmują szereg akcji. Organizują konkursy, spotkania z pisarzami, dyskusje, wieczory poezji itp. W ubiegłym roku z inicjatywy „Dziennika Ludowego” oraz Wydawnictwa „Iskry” — biblioteki gromadkie wzięły udział w Konkursie „Złoty

Ponadto w Wielkopolsce ukończono w 1963 r. 33 szkoły. Również i tu zanotowano już pewne oszczędności w kosztach budowy jednej izby lekcyjnej. W 1961 r. średni koszt 1 izby wynosił 646 500 zł, a w ubiegłym roku — 508 tysięcy zł. (an)

Konkurs na pamiętnik samouka

Instytut Pedagogiki w Warszawie rozpiął konkurs na pamiętnik samouka. Konkurs ma za zadanie pomóc naszym pedagogom szerzej poznać potrzeby i trudności, z którymi boryka się młodociany czy dorosły człowiek, zdobywający podstawy wykształcenia poza szkołą. Konkurs wykaże też niewątpliwie, jaki wpływ ma samouctwo na życie rodzinne, pracę zawodową i społeczna samouków i na dalszy ich rozwój. Udział w konkursie może wziąć każda osoba powyżej lat 25, która zdobyła elementarne wykształcenie w Polsce Ludowej poza szkołą podstawową, a więc zupełnie samodzielnie.

Za najlepsze pamiętniki zostaną przyznane nagrody pieniężne. Przewiduje się też różne nagrody książkowe. Prace należy posyłać pod adresem Instytutu Pedagogiki — Warszawa, ul. Górczewska 8, do końca maja br. (az)

Szkolenie rolników na wsi

Ostatnio odbyło się w Ostrzeszowie kolejne posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa przy KP PZPR. Tematem obrad była analiza przebiegu szkolenia rolników na wsi.

Na 71 zaplanowanych szkoleń w 1963 r. odbyło się 68, które obsługiwały były przez agronomów oraz aktyw rolny. Tematem zaś szkoleń była sprawa zabezpieczenia bazy paszowej oraz wprowadzania agrominimum. Najlepiej zebrań ta przebiegała we wsiach Siedlików i Biskupiec Zabrzeczne. Gorzej natomiast z frekwencją było w gromadzie Kobylagóra.

Komitet d/s Rolnictwa omówił także tematykę szkoleń na najbliższe miesiące. W styczniu br. np. przedyskutowana będzie sprawa stosowania nawozów sztucznych oraz uprawy ziemniaków. (hs)

Złote kłosa wiejskim czytelnikom

Kłosa dla Twórcy — Srebrny dla Czytelników”. Konkurs miał za zadanie spopularyzować współczesną literaturę polską. Wpłynęło nań 22 tysiące kuponów (1232 z naszego województwa) reprezentujących zarówno opinie indywidualne jak i zbiorowe. „Złoty Kłosa” zdobyła książka Marcjanny Fornalskiej „Pamiętniki Matki”.

Masowy udział w konkursie zachęcił organizatorów do kontynuowania tej formy popularyzacji literatury współczesnej. W bieżącym roku poszerzyła się grupa organizatorów II etapu Konkursu „Złoty Kłosa dla Twórcy — Srebrny dla Czytelników”. Poza „Dziennikiem Ludowym” w jej skład weszło Ministerstwo Kultury i Sztuki, Dom Książki oraz Związek Młodzieży Wiejskiej. Wśród dwudziestu autorów, których książki znajdują się na wykazie konkursowym, widnieje również nazwisko poznańskiego pisarza Eugeniusza Pauksztę prezentującego na Konkurs jedną ze swoich ostatnich książek „Wszystkie barwy codzienności”.

Zainteresowanie konkursem jest w tym roku bardzo duże. Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu rozprzodziła już około 8 tysięcy kuponów konkursowych. W bibliotekach gro-

Fatalna trzynastka albo Clochemerle przy Woźnej

„Akcja” rozpoczyna się w czerwcu 1963 r. Do domu pod numerem 13 przy ul. Woźnej w Poznaniu wkroczyły ekipy Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, mającego dyрекcję przy ul. Mostowej 19 (Stare Miasto). Rozpoczął się długo oczekiwany remont kapitalny. M. in. w małych pomieszczeniach na półpiętrach, oznaczonych dwoma zerami. Wymieniono stare urządzenia sanitarne na nowe. Aż tu, nagle, ni stąd ni zowąd, pod koniec września ub. r., robotnicy z przedsiębiorstwa remontowego przystąpili do demontowania dopiero co założonych urządzeń.

Zaskoczony p. Florian K., jeden z mieszkańców remontowanego domu, zapytał wtedy przedstawicieli przedsiębiorstwa, dlaczego likwidują potrzebne „przybityki” na półpiętrach. „Bo w zamian za to urządzimy wam ubikację w kuchni (!). Będziecie mieli lepszą wygodę”. Zdumiony p. Florian K. początkowo przypuszczał, że to jakiś wątpliwy jakości, kawał. Niebawem okazało się jednak, że przedstawiciele przedsiębiorstwa remontowego bynajmniej nie żartowali. W rezultacie zlikwidowano ubikację na półpiętrach (mimo protestów p. Floriana K.) i przeniesiono je do... kuchni.

Czytelnik zaczął więc interweniować we wszystkich możliwych instancjach. Zgłosił zażalenie do Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych (inwestor remontowanego domu), prosił o wyjaśnienie podstaw prawnych skandalicznej translokacji ubikacji. Pominęto to milczeniem. Nie otrzymał także odpowiedzi na zażalenie złożone przed 5 miesiącami w Oddziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Stare Miasto. Wreszcie postanowił interweniować w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN m. Poznania, który szybko zainteresował się sprawą i zobowiązał Oddział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN — Stare Miasto do wydania niezwłocznej decyzji nakazującej przywrócenie przedmiotowych pomieszczeń do stanu pierwotnego, a wobec winnych niewłaściwego prowadzenia robót z pominięciem obowią-

zujących. przepisów, polecono zastosować sankcje karne.

Rezultat? Do dziś w domu przy ul. Woźnej 13 nic się nie zmieniło. A Oddział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN nie raczył nawet udzielić odpowiedzi na zażalenie, złożone tam w lipcu ub. r.

Poza przekroczeniem przepisów prawa budowlanego i lekceważeniem postanowień Kodeksu Postępowania Administracyjnego, sprawa ta ma jeszcze inny aspekt. Streścić go można w pytaniu: kto pokryje koszty kilku niepotrzebnych przeróbek pomieszczeń sanitarnych? M. I.

Współzawodnictwo wśród ZMS-owców

Komitet Miejski ZMS w Lesznie, który skupia obecnie w swych szeregach 2 tysiące członków zwrócił uwagę w swej działalności szczególnie na mobilizację młodzieży do realizacji zadań produkcyjnych oraz pracę ideowo-polityczną.

Sprawie właściwej realizacji przyjętych zadań poświęcono ostatnio plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego ZMS. W toku obrad podjęto szereg wniosków m. in. dotyczących współzawodnictwa o miano brygady pracy socjalistycznej. W Lesznie ten zaszczytny tytuł zdobyło dotychczas 6 brygad, a dalszych 27 ubiega się o to wyróżnienie.

W minionych latach leśzczyński ZMS inicjował oraz brał aktywny udział w wielu akcjach i ciekawych imprezach. Np. w obozach, zorganizowanych przez KC i KW ZMS, uczestniczyło ponad 40 młodych z Leszna. (R)

Układanie asfaltu

Budowa nowego osiedla mieszkaniowego w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego nadal trwa. Jak na razie jest to największe i jedynie osiedle, na którym bloki powstają z wielkich płyt. Na głównych ciągach ulicznych między blokami, najczęściej po wprowadzeniu się lokatorów do domów ekipy drogowe przystępują do układania nawierzchni. Na zdjęciu brygada przy pracy.

Fot. — K. Przychodźki



madzkich i punktach wiejskich odbywają się spotkania z pisarzami. Kilka spotkań z czytelnikami powiatu szamotulskiego i konińskiego odbył Eugeniusz Pauksza. W powiecie ostrowskim, turekim i nowotomyskim spotkał się z czytelnikami Jerzy Lovell. W styczniu odbędzie się spotkanie z Jarosławem Iwaszkiewiczem. Największe zainteresowanie konkursem wykazuje powiat Nowy Tomyśl, gdzie do prac organizatorskich poza bibliotekarzami włączyły się organizacje młodzieżowe oraz uniwersytety powszechne TWP. Biblioteka Powiatowa wydaje tam stały biuletyn informacyjny na temat konkursu, zespoły recytatorskie liceum przygotowały program zawierający poezję Broniewskiego, Wygodzkiego i Dobrowolskiego, których zbiórki poezji znajdują się na wykazie konkursowym. Radio węzeł popularyzuje książki pisarzy biorących udział w Konkursie. We wszystkich bibliotekach gromadzkich powiatu nowotomyskiego tworzą się zespoły Czytelników dyskutujących przeczytane książki. Ten piękny ruch umysłowy, rozwijający się na tle konkursu, przyczynia się do wzrostu czynów społecznych na rzecz budowy biblioteki powiatowej. Dotychczasowe prace przy niwelacji terenu i zwózce materiałów budowlanych, wykonane przez członków ZMS Nowego Tomyśla mają wartość około 200 tysięcy złotych.

Wszystko wskazuje na to, że złote i srebrne kłosa pięknej akcji popularyzowania książek polskich pisarzy współczesnych przyniosą obfite plony. Poszerzą krąg ludzi szukających w książce przyjaciela i doradcy, pozwolą im przeżywać głębiej i pięknie życie.

BARBARA MOSIĘŻNA